

Ks. JOHN OKERULU

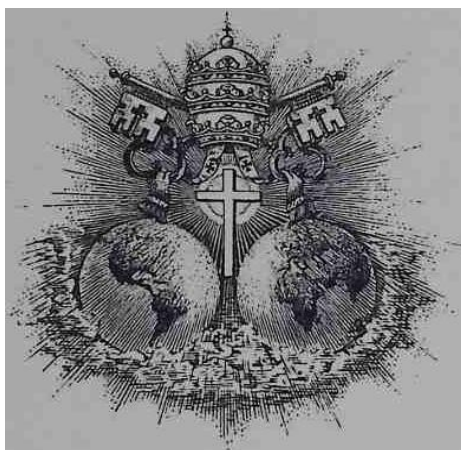


**O OBECNYM STANIE KATOLICKIEGO
KOŚCIOŁA CHRYSZTUSOWEGO
OBRONA SEDEWAKANTYSTYCZNEGO
STANOWISKA TEOLOGICZNEGO**



KRAKÓW 2025

www.ultramontes.pl



O obecnym stanie katolickiego Kościoła Chrystusowego

Obrona sedewakantystycznego stanowiska teologicznego ^(a)

Ks. JOHN OKERULU

WPROWADZENIE

Na początku, gdy zostałem tradycyjnym katolikiem nurtowało mnie wiele pytań i wątpliwości, z których niektóre doczekały się satysfakcjonujących odpowiedzi, a inne nie. Kluczowe pytanie, na które szukałem odpowiedzi, dotyczyło sytuacji Kościoła w odniesieniu do jego zwierzchnika.

Kiedy zostałem sedewakantystą pojawiły się kolejne pytania, gdy zdałem sobie sprawę z istnienia różnych postaw w obrębie tego stanowiska. Niektórzy tradycyjni katolicy wyznają tezę biskupa Guerarda des Lauriers (1), inni trzymają się tego, co znane jest pod nazwą totalizmu lub bardziej adekwatnego określenia tj. sedewakantyzmu teologicznego (2). Te pozornie rozbieżne poglądy na sytuację Kościoła, czy też – jak niektórzy mówią – różne wyjaśnienia obecnego stanu Kościoła stanowiły dla mnie nową trudność, zwłaszcza że wydawało się, iż każda ze stron uważa, że albo druga jest w błędzie albo sugeruje utratę czegoś istotnego dla Kościoła.

Dlatego też postanowiłem przelać na papier swoje spostrzeżenia, które poczyniłem nie tylko po wysłuchaniu i przeczytaniu artykułów głównych zwolenników obu stron, ale także po przeprowadzeniu szeroko zakrojonych badań kluczowych kwestii w podręcznikach teologii dogmatycznej i w komentarzach do prawa kanonicznego.

OGÓLNY ZARYS NINIEJSZEJ PRACY

W artykule wykazemy, że instytucja, która zwołała *Vaticanum II* jest w rzeczywistości i musi być uznana za niekatolicką sektę, a zatem funkcjonariusze tej sekty nie mogą ważnie wybrać papieża. Udowodnimy również, że metody wyboru papieża zostały zachowane i znajdują się w Kościele rzymskokatolickim.

Dwa główne stanowiska w tej kwestii przedstawiają się następująco:

Teza z Cassiciacum

Teza ta została po raz pierwszy przedstawiona przez śp. biskupa Guerarda de Lauriers ale ma obrońców, wśród których jest J. Eksc. biskup Donald J. Sanborn. W artykule zatytułowanym "O byciu papieżem materialnie" ("On Being a Pope Materially") biskup Sanborn, wyjaśniając Tezę, stwierdza, co następuje:

W odniesieniu do osoby wybranej (w tym przypadku pretendenta Novus Ordo do tytułu papieskiego): "Z powodu przeszkody natury moralnej – zarówno dobrowolnej jak i usuwalnej – nie może otrzymać władzy papieskiej ten, kto stawia pewną przeszkodę moralną, a mianowicie intencję nauczania błędów lub promulgowania szkodliwych reguł powszechnej dyscypliny... Przeszkoda ta sprowadza się do braku intencji promowania dobra wspólnego. Albowiem Bóg, który jest immanentnym Dobrem nie jest w stanie obdarzyć mocą tego, kto stawia dobrowolną przeszkodę w promowaniu dobra wspólnego...". Dalej kontynuuje: "Dlatego ten, kto jest wyznaczony (wybrany) na papieża – nawet jeśli nie otrzymuje władzy albo z powodu przeszkody w postaci herezji albo odmowy konsekracji biskupiej albo z jakiegokolwiek innej przyczyny – może jednak **nominować** innych do otrzymania władzy (np. biskupów), a nawet elektorów papieża, ponieważ wszystkie te akty odnoszą się jedynie do kontynuacji materialnej części władzy, a nie obejmują jurysdykcji, ponieważ przy mianowaniu nie tworzy się żadnego prawa".

W odniesieniu do wybierających: "W przypadku elektorów papieża tylko ten, kto ma prawo do mianowania elektorów (tj. papież, przynajmniej materialnie), ma prawo legalnie ich usunąć".

"Chociaż nie ma władzy, która byłaby w stanie osądzić papieża, to jednak ciało elektorów jest w stanie odebrać mu tę nominację. Albowiem desygnacja pochodzi od Boga tylko pośrednio, od elektorów zaś bezpośrednio" (3).

Sedewakantyzm teologiczny

Zwolennicy teologicznego sedewakantyzmu utrzymują, że zgodnie z konsensusem kanonistów, publiczny heretyk nie może być ważnie wybrany. A zatem, skoro kardynałowie sekty *Novus Ordo* publicznie i uparcie trzymają się herezji *Vaticanum II* to są publicznymi heretykami i nie mogą wybierać, ani być wybranymi – na urząd papieski.

W czym oba stanowiska są zgodne

Oba stanowiska zgadzają się, że pretendenci papiescy od czasu *Vaticanum II* (zwani dalej papieżami *Novus Ordo*) są fałszywymi papieżami, czyli nie otrzymali autorytetu władzy Chrystusa, co formalnie stanowi papieństwo.

Różnica między obiema postawami

Teza z Cassiciacum utrzymuje, że aby zapewnić Kościołowi rzymskokatolickiemu zachowanie jego apostolskości – przynajmniej w odniesieniu do ciągłości sukcesji materialnej – papieże *Novus Ordo* zachowują ważny wybór na papieża, a zatem są w stanie mianować kardynałów, którzy z kolei są w stanie ważnie wybrać jednego z nich na papieża. Twierdzą, że tak jest, ponieważ uprawnienie do mianowania kardynałów nie wymaga posiadania formalnego autorytetu władzy, a ci wybrani na urząd papieski są ważnie wybrani i mogą dokonywać tych aktów, które odnoszą się jedynie do materialnej części władzy, ponieważ nie zostali potępieni przez Kościół. W konsekwencji, gdyby osoba ważnie wybrana nawróciła się, usunęłaby w ten sposób przeszkodę w uzyskaniu autorytetu władzy (tzn. intencję narzucenia Kościołowi herezji) i natychmiast otrzymałaby od Chrystusa najwyższą jurysdykcję do nauczania, rządzenia i uświęcania Kościoła powszechnego.

Teologiczny sedewakantyzm utrzymuje, że papieże *Novus Ordo* nie zostali ważnie wybrani na urząd papieski, tak że nawet gdyby któryś z nich się nawrócił, nie stałby się automatycznie papieżem.

PIERWSZY WNIOSEK

Wniosek pierwszy: Instytucja, która wywodzi się z *Vaticanum II* (4) wraz z całą swoją hierarchią, musi być uważana za niekatolicką sektę odmienną od Kościoła rzymskokatolickiego i nie może nie być uważana za odrębną niekatolicką sektę.

Prawdziwość trzech części tego wniosku jest dowiedziona.

Część pierwsza: Instytucja, która wyłoniła się z *Vaticanum II* musi być uważana za niekatolicką sektę.

Dowód:

Przesłanka większa: W sensie ścisłym sektą nazywa się zgromadzenie religijne, które choć zachowuje chrześcijańską nazwę, to jednak przez swoje czyny (praktykę) i doktrynę neguje wiarę katolicką (5).

W szerokim znaczeniu sektą niekatolicką określa się każdą sektę, czy to chrześcijańską, czy żydowską, a nawet pogańską, która nie jest katolicka, o ile jest to sekta religijna lub zasadniczym celem jej działania jest szerzenie niekatolickiego kultu (6).

Przesłanka mniejsza: Otóż instytucja, która wyłoniła się z *Vaticanum II* przez promulgację swoich dogmatycznych dekretów zaprzecza wierze katolickiej, nauczając oficjalnie doktryn, które rzymskokatolicki Kościół potępił jako heretyckie.

Wniosek: A zatem instytucja, która wyłoniła się z *Vaticanum II* jest niekatolicką sektą.

Wyjaśnienie przesłanki większej. Z formalnej definicji sekty widzimy, że definicja ta trafnie obejmuje wszystkie organizacje, które odeszły od katolickiego Kościoła, nawet jeśli zachowały katolickie struktury i urzędy. Warto tu zauważyć, że podstawowa definicja sekty nie zawiera uprzedniego potępienia przez Kościół. W rzeczywistości historia dowodzi, że takie potępienie nie jest nawet wymagane ze strony Kościoła. Zgromadzenie religijne musi być uznane za niekatolicką sektę o ile publiczną jest ich negacja Wiary Katolickiej.

Wyjaśnienie przesłanki mniejszej. Instytucja wywodząca się z *Vaticanum II* formalnie promulgowwała swoją doktrynę o wolności religijnej zawartą w *Dignitatis humanae*, która niemal słowo w słowo głosi doktrynę potępioną przez papieża Piusa VII w *Post tam diuturnas* z 1814 roku, podobnie jak promulgowana przez nią doktryna dotycząca jedności Kościoła, ekumenizmu i kolegialności jest albo jawnie heretycka albo została jeszcze przed "soborem" wyraźnie potępiona jako heretycka przez rzymskokatolicki Kościół (7).

Część druga. Instytucja ta jest odmienna od Kościoła rzymskokatolickiego.

Dowód:

Przesłanka większa: Kościół Chrystusowy założony przez Chrystusa musi zawsze posiadać cztery znamiona, a mianowicie: jedność, świętość, katolickość i apostołskość, po których będzie łatwo rozpoznawany jako prawdziwy Kościół.

Przesłanka mniejsza: Jednakże instytucja, która wyłoniła się z *Vaticanum II* nie posiada wszystkich czterech znamion, którymi Pan Jezus obdarzył swój Kościół i dzięki którym można go rozpoznać jako prawdziwy Kościół.

Wniosek: A zatem instytucja, która wyłoniła się z *Vaticanum II* nie jest Kościołem rzymskokatolickim lecz odrębną fałszywą sektą.

Wyjaśnienie przesłanki większej: Kościół katolicki określa się jako zgromadzenie wszystkich, którzy wyznają wiarę Chrystusową, przystępują do tych samych sakramentów i są rządzeni przez swoich prawowitych pasterzy pod jedną widzialną Głową (8). Kościół Chrystusowy jako społeczność powołana do kontynuowania misji Chrystusa na ziemi, musi być obdarzony pewnymi przymiotami niezbędnymi do właściwego wypełniania tej misji. Niezbędne przymioty to takie, które są tak trwale związane z Kościołem, że utrata któregośkolwiek z nich uczyniłaby go innym niż ten, który został ustanowiony przez Chrystusa i uczyniła go niezdolnym do osiągnięcia celu swego istnienia. Stąd też wszyscy teologowie uczą, że w przypadku braku choćby jednego z czterech znamion Kościoła w danej społeczności, społeczność ta nie byłaby prawdziwym Kościołem Chrystusowym (9).

Wyjaśnienie przesłanki mniejszej. Sekta *Novus Ordo* nie posiada jedności wiary, ponieważ niemożliwe jest, aby prawdziwy Kościół Chrystusa **oficjalnie nauczał** czegoś sprzecznego z nauką Chrystusa (Mt. 28, 18-20). W sekcie *Novus Ordo* brakuje jedności kultu: jedność kultu odnosi się tylko do tych rzeczy, które pochodzą z Boskiego ustanowienia, a które sprowadzają się do ofiary Mszy św. i sakramentów (10).

Nowa msza wprowadzona przez sektę *Novus Ordo* tak zmieniła istotę ofiary, że stała się nową formą kultu, inną od tej, którą ustanowił Chrystus (11).

Sakrament święceń dla konsekracji biskupa został również zmieniony w formie niezbędnej do ważności, tak że czyni ten sakrament nieważnym (12).

Sekta *Novus Ordo* nie posiada ponadto ***apostolskości pochodzenia***, ponieważ zaczęła istnieć dopiero w okresie *Vaticanum II*. Brakuje jej ***apostolskości doktryny***, ponieważ przez głoszenie herezji zerwała ona związek z doktrynami nauczonymi przez Chrystusa i przekazanymi Apostołom i ich następcom, aby wiernie wykładali je światu, zachowywali i strzegli. Sekta *Novus Ordo* nie posiada wreszcie ***apostolskości posługi*** czy też apostolskości prawowitej sukcesji (czy to w zakresie święceń, czy jurysdykcji) w posłudze Kościoła Chrystusowego (13). Nawet jeśli jej funkcjonariusze roszczą sobie pretensje do stanowisk władzy, to można powiedzieć, że jest tak faktycznie tylko o tyle, że fizycznie okupują stanowiska kościelne, zgodnie z właściwym tego rozumieniem opisanym przez kanonistów.

Sekta *Novus Ordo* pozbawiona jest znamienia świętości. Bez wiary, jak powiedział św. Paweł, nie można podobać się Bogu (14). Brakuje jej zwyczajnych środków uświęcenia, tzn. prawdziwej Mszy, kapłaństwa, bez którego udzielanie niektórych sakramentów – np. pokuty – jest niemożliwe.

Część trzecia. Nie można jej nie uznać za odrębną niekatolicką sektę.

Wyjaśnienie.

Ponieważ sekta religijna jest określona przez swoje oficjalne doktryny i kult, to aby określić naturę sekty *Novus Ordo* musimy przyrzeć się jej religijnemu charakterowi. A jest oczywistym, że oficjalnie uznawany charakter religijny sekty *Novus Ordo* jest odmienny od charakteru religijnego Kościoła katolickiego, jak to zostało wyjaśnione powyżej. Jeśli przyznamy, że sekta *Novus Ordo* jest tylko Kościołem rzymskokatolickim przejętym przez oszustów okupujących kościelne stanowiska, ale pozbawionych autorytetu władzy, to ten sam argument można z powodzeniem odnieść do anglikanów i schizmatyków wschodnich, bo i te sekty w rzeczywistości składają się z uzurpatorów nieważnie okupujących katolickie stanowiska. Należy rozumieć, że formalne potępienie sekty nie konstytuuje jej jako sektę, a jedynie potwierdza że nią jest. Formalne potępienie nie wchodzi do definicji niekatolickiej sekty. W rzeczywistości, formalne potępienie, zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego jest wymagane tylko dla tych sekt, których cele, środki i konstytucje są utrzymywane w tajemnicy przez ich członków – np. sekta masońska lub inne

stowarzyszenia tego rodzaju – które to jednocześnie prowadzą machinacje przeciwko Kościołowi lub prawowitej władzy świeckiej (15).

Co więcej, "Kościół Anglii" nigdy nie został formalnie potępiony jako niekatolicka sekta po tym jak został przywrócony Kościołowi katolickiemu pod rządami królowej Marii jako jeden z kościołów partykularnych. Tym, co było wymagane, aby został uznany za sektę, były jego formalne akty, czyli opublikowanie w styczniu 1563 roku przez królową Elżbietę Trzydziestu Dziewięciu Artykułów, które negowały m.in. prymat papieża, Ofiarę Mszy Świętej, transsubstancjację (16). Papież św. Pius V formalnie potępił jedynie *Book of Common Prayer* – to właśnie z tego powodu, a nie z powodu potępienia sekty anglikańskiej, udzielił uchodźcom, Hardingowi i Sandersowi, upoważnienia do pojednania z Kościołem tych wiernych, którzy przez obecność na potępionych nabożeństwach stali się winni schizmy (17). W podobny sposób zostały potępione doktryny promulgowane na *Vaticanum II* przez sektę *Novus Ordo*, zwłaszcza jej doktryna o wolności religijnej. Potwierdza to zatem, że organizacja, która wyłoniła się z tego "soboru" jest sektą niekatolicką – tzn. sektą heretyką.

Wniosek dodatkowy

Z powyższego powinno być o wiele łatwiejszym dostrzec istnienie wewnętrznego problemu z mszami, w których wymieniani są herezjarchowie *Novus Ordo*. Pewne jest, że tradycyjne katolickie msze, w których wymienia się imiona "papieża" *Novus Ordo* i jego "biskupów" są w praktyce równoważne mszom, w których wymienia się króla Anglii i hierarchię anglikańską lub patriarchę Konstantynopola i jego hierarchię. Prawdziwa natura takich mszy – wewnątrznie świętokradzkich – bierze się z tego kluczowego rozważania i konsekwentnego rozumienia istotnej natury herezji oraz takich pojęć jak formalny heretyk i niekatolicka sekta.

ZARZUTY

Zarzut 1: Członkowie i funkcjonariusze tej sekty nadal zajmują urzędy katolickiego Kościoła, a zatem nie założyli Nowego Kościoła.

Odpowiedź: Ten sam argument w odniesieniu do sekty anglikańskiej wysunęli niektórzy zwolennicy teorii ciągłości, o której pewien anglikański pisarz tak pisze: "Fakty historyczne zmuszają nas do uznania absolutnej tożsamości Kościoła Anglii po reformacji z Kościołem Anglii przed reformacją.

Nie dokonano żadnego czynu, przez który prawna i historyczna ciągłość zostałaby przerwana" (18). Wręcz przeciwnie, tak samo jak Kościół Anglii utracił wiarę – po jej przywróceniu przez królową Marię – poprzez odrzucenie autorytetu papieża, odrzucenie pięciu sakramentów, doktryny o czyścicu itd. oraz zmianę Mszy, a przez to ustanowił Nowy Kościół (19) nawet bez ogłoszenia tego przez władzę kościelną, tak samo *Novus Ordo* przez głoszenie herezji, ustanowienie fałszywego kultu, ogłoszenie błędnych reguł karności zawierających wszystkie jego błędy (Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r.), przez swoją doktrynę i praktykę założył Nowy Kościół, nie identyczny z Kościołem rzymskokatolickim, nawet jeśli jego członkowie nadal fałszywie roszczą sobie pretensje do urzędów katolickiego Kościoła, tak jak czynią to greccy schizmatycy i anglikanie.

Zarzut 2: *Novus Ordo* nie jest Nowym Kościołem, ponieważ tradycyjni duchowni katoliccy przyjmują osoby pochodzące z *Novus Ordo* bez wymagania od nich wyrzeczenia się błędów.

Odpowiedź: Pytanie w tym miejscu dotyczy tego, jakie jest domniemanie prawne w odniesieniu do świeckich wiernych sekty *Novus Ordo*, a co za tym idzie, jaki powinien być prawidłowy sposób postępowania w odniesieniu do ich nawrócenia i wymogu wyrzeczenia się błędów.

Hierarchia Novus Ordo

Cała hierarchia *Novus Ordo* popadła w publiczną herezję z powodu publicznego, jawnego i uporczywego przyłgnięcia do herezji *Vaticanum II*. Zaistnienie tego zewnętrznego aktu – a mianowicie świadomego przyłgnięcia do sekty lub do jej fałszywych doktryn – jest zewnętrznym naruszeniem prawa i *dolus* (zamiar, wina umyślna) na forum zewnętrznym jest domniemany (20). **Stanowi to solidną podstawę sedewakantystycznej argumentacji.**

Z tego powodu większość tradycyjnych katolickich biskupów i księży z całą pewnością zażąda wyparcia się błędów, gdyby np. Ratzinger się nawrócił. Słyszałem z pierwszej ręki, jak przyznają to najbardziej zagorzali zwolennicy Tezy. Ale nie wymagają tego od świeckiego katolika. A solidne podstawy tej praktyki są takie, jak wyjaśniono poniżej.

Świeccy wierni Novus Ordo

Nie wszyscy, którzy należą do niekatolickich sekt powinni być uważani za niekatolików. Wszyscy teologowie i kanoniści powszechnie uważają, że wszystkie niemowlęta, które zostały ważne ochrzczone w niekatolickich sektach, zanim osiągną używanie rozumu, są członkami Kościoła (21). Przed powstaniem Kodeksu Prawa Kanonicznego (1917) spierano się, czy dzieci, które osiągnęły wiek rozumu, podlegają automatycznej ekskomunice, czy też nie, ale Kodeks rozstrzygnął ten spór, podkreślając, że są one wolne od zaciągnięcia jakiegokolwiek winy aż do osiągnięcia wieku dojrzałego (14 lat). Dlatego wbrew temu, co niektórzy nadal utrzymują, dzieci ważne ochrzczone w niekatolickich sektach, które osiągnęły używanie rozumu, jeśli powrócą do Kościoła, nie muszą składać żadnego wyrzeczenia się błędów. Nie muszą być uwolnione z ekskomuniki (por. Kanon 2230), lecz mają złożyć proste wyznanie wiary (22).

Kanonista Augustine wyjaśnia przyczynę takiego postępowania ogólną zasadą prawa: "Nieznajomość faktu – nie prawa – usprawiedliwia" (szczegóły w Aneksie 1). Stąd, chociaż Kanon 2200, § 2 mówi, że "gdy doszło do zewnętrznego naruszenia prawa, *dolus* (oszustwo) jest domniemane na forum zewnętrznym", to jednak dodaje: "dopóki nie wykaże się, że jest inaczej" (23). Łatwo sobie wyobrazić, jak dziecko, które osiągnęło wiek rozumu, może być nieświadome faktu, że znajduje się w Kościele niekatolickim. Ta sama zasada przyjęta przez Kodeks Prawa Kanonicznego w przypadku dzieci ochrzczonych w niekatolickich sektach, które osiągnęły wiek rozumu, może być i jest rzeczywiście stosowana przez tradycyjnych, katolickich duchownych wobec członków sekty *Novus Ordo*, którzy z następujących powodów szczerze uznają sektę *Novus Ordo* za katolicki Kościół:

1) Sekta *Novus Ordo* zachowuje nazwę katolicki [Kościół].

2) Hierarchia sekty *Novus Ordo* wysuwa fałszywe roszczenia do biskupstw i urzędów katolickiego Kościoła.

Większość zwykłych wiernych w sekcie *Novus Ordo* jest nieświadoma faktów dotyczących zmian dokonanych przez *Novus Ordo* w doktrynie, kulcie i dyscyplinie, które, jak widzieliśmy, czynią z organizacji *Novus Ordo* nową sektą. Wielu spokojnie czyta sobie żywoty świętych i historię Kościoła, zachowując pewność, że należą do tego samego Kościoła!

W związku z powyższym słusznie zakłada się, że świeccy wierni sekty *Novus Ordo* są raczej zwiedzeni niż uporczywie trzymają się herezji *Vaticanum II*.

Mimo to Kościół nakazuje swoim duchownym, aby od takich, którzy wracają do Kościoła katolickiego żądali wyznania wiary.

Zarzut 3: Przyznaję, że religia *Novus Ordo* jest nową religią, ale nie powstał żaden nowy Kościół.

Odpowiedź: Chociaż pojęcie "religii" jest odrębne od pojęcia "Kościół", to jednak nigdzie nie można znaleźć jednego bez drugiego. Są one doskonale współistniejące. W ten sam sposób jak katolicki Kościół nie jest dokładnie tym samym co katolicka religia, ale jest z nią nierozzerwalnie związany (24).

Zobaczmy następnie, że niemożliwe jest, aby hierarchia *Novus Ordo* mogła ważnie sprawować urzędy w katolickim Kościele.

DRUGI WNIOSEK

Wniosek drugi: Funkcjonariusze hierarchii *Novus Ordo* są zarówno na mocy prawa Boskiego jak i prawa kanonicznego pozbawieni możliwości wybierania lub bycia wybranymi na jakiegokolwiek urząd w katolickim Kościele, a przede wszystkim na urząd papieski.

BŁĘDY

a) Stanowisko Bractwa Świętego Piusa X (FSSPX): Bractwo Św. Piusa X uznaje hierarchię *Novus Ordo* za hierarchię katolicką, pomimo swego pozornego oporu wobec zmian w doktrynie, mszy i sakramentach sekty *Novus Ordo*. Ich stanowisko "uznawać i sprzeciwiać się" opiera się na wyznawanych przez nich błędach na temat papieństwa i natury Kościoła (25). Stanowisko FSSPX jest błędne, ponieważ przyzwala na to, aby – wbrew doktrynie katolickiej – heretycy zachowywali władzę w Kościele rzymskokatolickim.

b) Teza z Cassiciacum: Teza ta błędnie przyznaje członkom niekatolickiej sekty prawo do wybierania i bycia wybranymi na urzędy w Kościele rzymskokatolickim.

DRUGI WNIOSEK JEST DOWIEDZIONY

PIERWSZY DOWÓD:

Przesłanka większa: Aby zostać ważnie wybranym na urząd papieski, należy być m.in. mężczyzną katolikiem, choćby tylko świeckim.

Przesłanka mniejsza: Jednakże członkowie hierarchii *Novus Ordo* nie są katolikami.

Wniosek: A zatem nie mogą być ważnie wybrani.

Wyjaśnienie przesłanki większej: Wśród kanonistów panuje zgodna opinia, że na mocy Boskiego prawa wszyscy publiczni heretycy są wykluczeni z ważnego wyboru na urząd papieski.

W odniesieniu do wyborów w ogólności: Wybory w szerokim znaczeniu oznaczają jakąkolwiek formę postanowienia kanonicznego lub jakiekolwiek wyznaczenie lub promocję osoby na urząd kościelny. W sensie ścisłym jest to wyznaczenie lub promowanie godnej osoby na kościelny urząd przez głosowanie kolegium, do którego należy prawo wyboru na wakujący urząd, który ma być potwierdzony przez przełożonego czy też dopełniony przez przyjęcie przez tego, który został wybrany (26).

Zakaz udziału w kościelnych wyborach dotyczy następujących osób (27).

- 1) Niezdolnych do ludzkiego czynu.
- 2) Osoby poniżej wieku dojrzałości.
- 3) Dotknięci cenzurą lub infamią prawną, chociaż po wyroku deklaratoryjnym lub potępiającym.
- 4) Ci, którzy firmują swym imieniem heretycką lub schizmatycką sektę **lub [którzy] publicznie do tejże przystąpili.**
- 5) Ci, którzy nie posiadają czynnego głosu co jest wynikiem albo prawomocnego wyroku sędziego albo wypływa z powszechnego lub partykularnego prawa.

W odniesieniu do wyboru papieża:

(Kanon 219) Papież, legalnie wybrany, natychmiast (*statim*) po przyjęciu wyboru uzyskuje na mocy Boskiego prawa pełnię władzy najwyższej jurysdykcji (28) (29).

Warunki wymagane **do ważności** wyboru papieskiego: Wystarczy, aby wybrany kandydat był płci męskiej, choćby tylko świeckim, ochrzczonym katolikiem, **zdolnym do przyjęcia wyboru** i do sprawowania jurysdykcji związanej z tym urzędem (30). Z tego powodu, tymi, którzy na mocy Boskiego prawa nie mogą być ważnie wybrani są wszystkie kobiety, dzieci, które nie osiągnęły wieku rozumu, osoby dotknięte stałym szaleństwem, nieochrzczeni

oraz jawni niekatolicy czyli apostaci, heretycy i schizmatycy (przynajmniej publiczni) (31).

Wyjaśnienie przesłanki mniejszej

Definicje

Konieczne jest podanie kilku definicji odnoszących się do heretyków.

Heretykiem jest ten, kto po przyjęciu chrztu, zachowując imię chrześcijanina, uporczywie zaprzecza lub wątpi w coś, w co należy wierzyć na mocy prawdy Boskiej i katolickiej Wiary (32).

Heretyk może być:

Formalny: tzn. taki, któremu autorytet Kościoła jest wystarczająco znany, ale odmawia przyjęcia wiary prawdziwego Kościoła i zaprzecza jej przynajmniej w jednym punkcie (33).

Heretyk materialny: Jest nim ten, kto bez uporczywości neguje autorytet Kościoła w głoszeniu wiary, ponieważ nie została mu ona wystarczająco przedstawiona (34). Kardynał Billot utrzymuje, że termin heretyk materialny musi być stosowany tylko do tych heretyków, którzy należą do niekatolickich sekt ale czynią to w dobrej wierze. Katolicy – kontynuuje – którzy zaprzeczają czemuś, co zostało zdefiniowane przez Kościół lub utrzymują tezę sprzeczną z doktryną katolicką, ponieważ fałszywie sądzą, że było to nauczane przez Kościół nie powinni być uważani za heretyków materialnych, ale raczej za tych, którzy popełnili zwykły błąd co do faktów dotyczących tego, czego naucza autorytet kościelny (*regula fidei*), czyli Magisterium Kościoła (35).

Dalsze podziały heretyków są następujące:

Heretyk publiczny: To taki, którego przestępstwo jest publiczne jeśli zostało już ujawnione albo jeśli zostało popełnione w takich okolicznościach lub towarzyszyły mu takie okoliczności, że jego ujawnienie może i musi być roztropnie uznane za łatwo możliwe.

O heretyku publicznym mówi się, że jest notoryczny (jawny) przez **notoryczność naruszenia prawa**, po wyroku kompetentnego sędziego, który stał się nieodwołalny (*res judicata*) lub po wyznaniu sprawcy dokonany w sądzie w sposób opisany w kanonie 1750.

O heretyku publicznym mówi się, że jest notoryczny (jawny) przez **notoryczność faktu** jeśli jest publicznie znany i popełniony w takich okolicznościach, że nie można go ukryć żadnym podstępem, ani usprawiedliwić żadnym dopuszczalnym w prawie usprawiedliwieniem (czyli zarówno fakt przestępstwa jak i przypisywalność lub odpowiedzialność karna muszą być publicznie znane).

Skryty heretyk to taki, którego przewinienie nie jest publiczne.

Jest materialnie skryty, jeśli samo przestępstwo nie jest publicznie znane; jest formalnie skryty, jeśli fakt jest publiczny, ale jego przypisywalność nie jest publiczna (36).

Z powyższego można wyprowadzić następujące zasady:

1-sza Zasada: Formalnym heretykiem może być albo ten, kto urodził się i wychował jako katolik albo ten, kto urodził się i wychował w niekatolickiej sekcie.

2-ga Zasada: Określenie materialny heretyk dotyczy tylko osób należących do niekatolickich sekt.

3-cia Zasada: Publiczny heretyk, jeśli jest formalny, odnosi się albo do każdego, kto urodził się i wychował jako katolik albo urodził się i wychował w niekatolickiej sekcie. Publiczny heretyk, jeśli jest materialny, odnosi się tylko do tych, którzy są w niekatolickich sektach.

4-ta Zasada: Określenie publicznie notoryczny heretyk – czy to przez notoryczność naruszenia prawa czy notoryczność faktu – dotyczy zarówno każdego, kto urodził się i wychował jako członek katolickiego Kościoła jak i członków niekatolickich sekt.

Wyjaśnienie

W ramach pierwszego wniosku wykazano w sposób wyczerpujący, że sekta *Novus Ordo* jest sektą niekatolicką i formalne przystąpienie do niej oddziela od Kościoła katolickiego. O członkach hierarchii *Novus Ordo* zgodnie z prawem można domniemywać, iż są publicznymi heretykami i *ipso facto* niekatolikami, wbrew temu, co utrzymują zwolennicy tezy materialno-formalnej, a mianowicie, że przez publicznych heretyków rozumie się tylko tych, którzy zostali osądzeni. Ograniczenie to nie występuje u żadnego autora,

który omawia kwestie dotyczące wymogów ważności wyboru papieża. Wszyscy bowiem kanoniści dokonują rozróżnienia między papiestwem a innymi urzędami w Kościele. Dlatego termin heretycy publiczni musi zawierać wszystkie rozróżnienia ustanowione przez kanonistów. Mimo to nie widzę możliwości podtrzymania tej opinii, ponieważ członkowie hierarchii *Novus Ordo* podpadają pod przynajmniej jeden z – wyliczonych powyżej – czterech głównych podziałów publicznych heretyków.

Dodatkowy dowód z przesłanki mniejszej:

Przesłanka większa: Tym, którzy firmują swym imieniem heretycką lub schizmatyczną sektę lub którzy publicznie do tejże przynależą, zabrania się ważnego udziału w wyborach kościelnych, *a fortiori* (z ważniejszego powodu) w wyborach papieża.

Przesłanka mniejsza: Otóż członkowie hierarchii *Novus Ordo* albo firmują swym imieniem sektę *Novus Ordo* i/lub publicznie do niej przynależą.

Wniosek: A zatem członkowie hierarchii *Novus Ordo* mają zakaz ważnego uczestnictwa w wyborach kościelnych, *a fortiori* w wyborze papieża rzymskiego.

Ponadto kardynałowie hierarchii *Novus Ordo* nie są kardynałami Kościoła katolickiego, lecz kardynałami tej nowej sekty i z tego powodu nie mają prawa wyboru papieża. Przestali być kardynałami Kościoła rzymskokatolickiego w momencie, gdy jako kolektyw przyjęli Nowy Kościół, tak jak Kapituła Utrechcka przestała istnieć od czasu zmiany religii w Holandii w XVIII wieku, za pontyfikatu Benedykta XIII (maj 1724-1730) (37).

ZARZUTY

Zarzut 1: Billuart stwierdza, że papież, który staje się jawnym heretykiem, zachowuje swoją jurysdykcję (zastępczą), dopóki nie zostanie uznany za heretyka przez Kościół. Zatem papiescy pretendenci *Novus Ordo* zachowują delegowaną jurysdykcję do wybierania kardynałów i biskupów.

Odpowiedź: Stanowisko Billuarta jak dobrze wiecie, nie jest powszechną opinią. Tak czy inaczej, Billuart utrzymuje, że on, papież, zachowuje "całą/najwyższą jurysdykcję", a nie tylko jurysdykcję desygnowania kardynałów i mianowania biskupów. Jest to zgodne ze stanowiskiem FSSPX. Interesujące jest, że w tej kwestii stoją obok zwolenników Tezy. Jednakże, możemy

skorzystać z *Vaticanum II* ażeby przekonać się dlaczego stanowisko Billuarta jest błędne. W rzeczywistości, gdyby żył on w naszych czasach, porzuciłby swoje stanowisko. Billuart podaje dwa powody, dla których Chrystus miałby udzielić heretyckiemu papieżowi jurysdykcji, a mianowicie: ze względu na dobro wspólne i spokój Kościoła. Jednakże te cele są niczym w porównaniu z faktem, że z woli Chrystusa papież jest powstrzymywany od głoszenia herezji całemu Kościołowi, a fakt, że papieże *Novus Ordo* głosili herezje i w efekcie stworzyli nowy fałszywy Kościół jest potwierdzeniem, że Chrystus nie uzupełnia jurysdykcji papieskim pretendentom *Novus Ordo*.

Zarzut 2: Ze względu na pozorny tytuł do papiestwa z powodu dokonanej elekcji, każdy z pretendentów *Novus Ordo* do tytułu papieskiego, choć jest tylko materialnym papieżem/papieżem-elektem, może mianować kardynałów na mocy jurysdykcji zastępczej.

Odpowiedź:

Titulus coloratus (tytuł pozorny pretendenta do urzędu): Oznacza tytuł, który nie jest ważny, ale **wynika z nieważnego aktu kompetentnego przełożonego**. Na przykład, kompetentny przełożony nadaje urząd, ale przyznaje go nieważnie, urzędujący ma *titulus coloratus* do urzędu, a więc najwyraźniej posiada jurysdykcję związaną z urzędem. Obecnie jest już pewne, że ten *titulus coloratus* nie jest konieczny do tego, aby można było mówić o błędzie powszechnym (38).

Pozorny tytuł właściwie rozumiany oznacza tytuł, który nie jest ważny, lecz opiera się na nieważnym akcie właściwego przełożonego, na mocy którego urzędującemu pozornie przysługuje jurysdykcja związana z urzędem.

Kardynałowie *Novus Ordo*, jak to zostało wyjaśnione powyżej, ani nie korzystają z prawa wyboru papieża, ani papieski pretendent *Novus Ordo* nie otrzymuje jurysdykcji związanej z papieskim urzędem. Jeśliby jednak te uprawnienia mieli, choćby tylko w formie zastępczej, to nie mielibyśmy żadnego interesu w utrzymywaniu apostolatu sprzecznego z ich apostolatem. Pomysł, że w jakiś sposób papiescy pretendenci z *Novus Ordo* mogą otrzymać jurysdykcję, aby tylko mianować kardynałów i biskupów jest obcy zarówno teologii dogmatycznej jak i prawu kanonicznemu. Jednym słowem, jest to **nowość**.

Zarzut 3: Schizmatycy w przypadku konieczności otrzymują zastępczą jurysdykcję do ważnego rozgrzeszenia katolika, który stoi u progu śmierci (*articulus mortis*). Dlatego heretyccy papiescy pretendenci *Novus Ordo* otrzymują zastępczą jurysdykcję do mianowania kardynałów i biskupów.

Odpowiedź:

Krótkie wyjaśnienie, kiedy Kościół uzupełnia jurysdykcję: W sytuacji błędu powszechnego lub w pozytywnej i prawdopodobnej wątpliwości co do prawa lub faktu, Kościół uzupełnia jurysdykcję zarówno na forum zewnętrznym jak i wewnętrznym (39). Uzupełniać jurysdykcję oznacza *udzielać jej w tych właśnie aktach (per modum actus), które mają miejsce bez jurysdykcji z jakiegokolwiek innego źródła*.

Dlatego, gdy jurysdykcja jest uzupełniana przez Kościół, osoba działająca jest całkowicie pozbawiona jurysdykcji zarówno przed jak i po danym akcie. Ma ona jurysdykcję uzupełnioną przez Kościół tylko w samym akcie (40).

Schizmatycy, w przypadku konieczności, otrzymują zastępczą jurysdykcję do rozgrzeszania ważnie i legalnie katolików, którzy są na progu śmierci: na forum wewnętrznym – przyznają rację; ale, aby takie rozgrzeszenie miało jakikolwiek efekt na forum zewnętrznym – zaprzeczam (41), dlatego odrzucam wnioski. Jest nie do pomyślenia, aby schizmatycy lub członkowie hierarchii *Novus Ordo*, którzy nie są członkami Kościoła katolickiego, otrzymali władzę jurysdykcji lub rządzenia (nawet jeśli jest ona zastępcza) – wypływającej z samej natury Kościoła, jako że jest on doskonałą społecznością – w celu kierowania i zarządzania Kościołem. To z pewnością czyniłoby Kościół niedoskonałym, przez co jego istnienie zależałoby od tych, którzy nie są jego częścią.

Zarzut 4: Jeśli wszystko, co mówisz jest prawdą, to jak to jest, że Jan XXIII i Paweł VI zostali ważnie wybrani, ponieważ zostali wybrani przed promulgacją *Vaticanum II* i jego reform?

Odpowiedź: Jak już wcześniej stwierdziliśmy, "publicznemu heretykowi prawo Boskie uniemożliwia ważny wybór". Jan XXIII był podejrzany o herezję jeszcze przed otrzymaniem godności kardynalskiej, ale przeszedł na pozycję skrytego heretyka i dlatego nie został potępiony przed swoim wyborem jednakże jego uporczywość była ewidentnie obecna przed wyborem, co można potwierdzić na podstawie jego czynów jako domniemanego papieża.

Zarzut 5: Cały Kościół uznał Jana XXIII za papieża, dlatego był on papieżem.

Odpowiedź: Przyjęcie przez Kościół kandydata na papieża nie wpływa samoistnie na ważność lub nieważność jego wyboru. Może jedynie uczynić wybór wątpliwym, jeśli wielu katolików odrzuca/nie uznaje wyboru. Ponadto, możliwość uznania przez wszystkich kardynałów fałszywego, nieważnie wybranego papieża została przyznana w bulli papieża Pawła IV *Cum ex apostolatus officio*, z 16 lutego 1559 roku.

Ponadto można powiedzieć, że Jan XXIII i Paweł VI przed promulgacją herezji *Vaticanum II*, ze względu na to, że zostali wybrani przez **prawdziwych kardynałów** i ze względu na **powszechną akceptację** ich wyboru, cieszyli się tylko fikcyjnym tytułem, nie otrzymując jednak od Chrystusa najwyższej jurysdykcji nad całym Kościołem. Dzieje się tak dlatego, że skoro byli publicznymi heretykami, nie mogli być ważnie wybrani, a potwierdzenie tego faktu znalazło swój wyraz w ich "papieskich czynach", a raczej "czynach nie-papieskich".

Podsumowanie:

- Członkowie hierarchii *Novus Ordo* nie mogą wybierać ani być wybierani na żaden urząd w Kościele.
- Zapobiega temu Prawo Boskie jak również Prawo Kanoniczne.
- Kolegium Kardynałów przestało istnieć z chwilą, gdy jako ciało przyjęło Nowy Kościół. Stało się tak, ponieważ Kolegium Kardynalskie jest pochodzenia kościelnego. W związku z tym kardynałowie *Novus Ordo* nie cieszą się prawem wyboru papieża.
- Stolica Apostolska i inne urzędy katolickiego Kościoła są więc nieobsadzone *de iure* czyli nie mają prawowitych tytulariuszy, czyli kogoś, kto sprawuje ten urząd legalnie. Jednakże nie wakuje one *de facto*, albowiem mają rzeczywistych urzędujących, tj. funkcjonariuszy hierarchii *Novus Ordo*. Takie jest prawdziwe rozumienie ***Sede vacante***, wbrew temu co proponują zwolennicy Tezy.

Przekonawszy się, że hierarchia *Novus Ordo* nie cieszy się prawem wyboru papieża, w następnym wniosku przejdziemy do wykazania, do kogo należy to prawo.

TRZECI WNIOSEK

Wniosek trzeci: W przypadku braku kardynałów elektorów (42), prawo wyboru papieża, tytułem przeniesienia uprawnień i naturalnego zachowania Kościoła Chrystusowego jako społeczności doskonałej, należy dziś do Kościoła powszechnego lub katolickiej hierarchii, która z konieczności jest odwieczna i do której należą dziś wszyscy tradycyjni katoliccy biskupi. Do ważnego korzystania z tego prawa wymagane jest jednak ze strony wiernych (tj. członków katolickiego Kościoła), jako warunek konieczny, moralnie jednomyślne uznanie (przynajmniej przez większą część wiernych) korzystania z tego prawa, a następnie podporządkowanie się temu, kto zostanie wybrany.

Część pierwsza: Wobec braku kardynałów elektorów, prawo wyboru papieża rzymskiego – tytułem przeniesienia uprawnień i naturalnego zachowania Kościoła Chrystusowego jako społeczności doskonałej – przysługuje dziś Kościołowi powszechnemu lub katolickiej hierarchii.

Wyjaśnienie.

A. Brak kardynałów elektorów

Obecny brak kardynałów-elektorów został wykazany w poprzednim wniosku.

B. Prawo wybierania nie jest aktem jurysdykcji, a więc może być przekazane innym osobom, które nie posiadają jurysdykcji zwyczajnej (43).

Jest to moralna właściwość, kiedy osoba wybrana na urząd jest odpowiednio dysponowana i uzyskuje prawo do urzędu (*jus ad rem*), a po ewentualnym zatwierdzeniu przez przełożonego otrzymuje prawo w urzędzie (*jus in re*). Jeśli jednak urząd wymaga tylko akceptacji ze strony wybranego, otrzymuje on zarówno prawo do urzędu, jak i prawo w nim (*jus ad rem et jus in re*), tak jak w przypadku wyboru papieża (44).

C. Tytułem przeniesienia uprawnień i naturalnego zachowania społeczności: (45)

Zasada przeniesienia uprawnień jest szeroko honorowana w Kodeksie Prawa Kanonicznego (1917). **Kanon 178** stanowi, że prawo wyboru przechodzi na przełożonego, który miałby zatwierdzić wybór lub na tego, kto w kolejności posiada prawo opieki nad instytucją duchowną w sytuacji opóźnienia w przeprowadzeniu wyborów lub jeśli kolegium zostało pozbawione tego prawa.

W przypadku elektorów papieskich – ponieważ kardynałowie (którzy w przeciwnym razie wybraliby tego, który ma być papieżem) poza papieżem nie mają innego przełożonego – zasada przeniesienia uprawnień schodzi na organ najbliższy kardynałom.

Kościół jako najdoskonalsza ze społeczności – wyjaśniają kardynał Billot i Victoria (46) – tak samo jak inne społeczności, o ile jest to wymagane dla zachowania społeczności i dla uniknięcia trudności wynikających z ekstremalnej konieczności, musi zachować środki/prawo wyboru swojej głowy.

Dowód:

Przesłanka większa: To, co zostało ustanowione przez Chrystusa lub na mocy Boskiego prawa przez Apostołów w Kościele, to z konieczności będzie w nim nieprzemijające.

Przesłanka mniejsza: Jednakże przez Chrystusa lub na mocy Boskiego prawa przez Apostołów w Kościele zostało ustanowione, że podmiot urzędu papieskiego będzie ustanawiany w sposób hierarchiczny.

Wniosek: A zatem w Kościele hierarchiczna droga czy też środki ustanawiania podmiotu urzędu, tzn. prawo wyboru papieża będą z konieczności nieprzemijalne (47).

D. Prawo to odnosi się do Kościoła powszechnego:

Termin **Kościół powszechny** w rozumieniu teologów w jego:

1. Najściślejszym i właściwym sensie odnosi się do papieża i biskupów pozostających z nim w jedności (48). Powodem jest to, że zgodnie z Boskim prawem, papież i biskupi (tj. biskupi diecezji, cieszący się zwyczajną jurysdykcją) pozostający z nim w jedności są władcami Kościoła Bożego (49).

2. Ściślejszym sensie lub mniej poprawnie: Kościół powszechny odnosi się do biskupów diecezji, gdy Stolica Apostolska jest pusta. Stąd są oni na mocy Prawa Bożego wezwani na sobór powszechny (ekumeniczny) (50).

3. W szerokim znaczeniu lub niewłaściwie: O biskupach tytularnych lub biskupach nieposiadających diecezji można powiedzieć, że są przedstawicielami Kościoła powszechnego tylko o tyle, o ile są częścią świętej hierarchii i jako takim przysługują im pewne prawa, a mianowicie władza nauczania, uświęcania i rządzenia w ograniczonym zakresie.

Biskupi tytularni są uprawnieni do władzy rządzenia w sposób ograniczony, ponieważ władza rządzenia może być wykonywana tylko wtedy, gdy są wezwani przez papieża rzymskiego na sobór ekumeniczny, w którym mają głos doradczy w taki sam sposób, jak biskupi diecezji (51). Ich roszczenie wynika z faktu, że ich stopień święceń, konsekracja biskupia, uprawnia ich, na mocy prawa Boskiego (*jure divino*), do udziału w administrowaniu/zarządzaniu Kościołem, a sobór powszechny wydaje się stanowić właściwą przestrzeń do korzystania z prawa, które z powodu braku właściwej diecezji pozostaje w zawieszeniu (52).

E. ... lub [do] hierarchii katolickiej, która jest z konieczności nieprzemijająca.

Hierarchia jest świętym przywództwem, zarówno dlatego, że sam urząd został pozytywnie określony przez Boga, jak i dlatego, że sprawujący go podmiot jest pozytywnie wyznaczony przez Boga (53).

Hierarchia katolicka, złożona z biskupów, z konieczności będzie nieprzemijająca. Do tego aby hierarchia w Kościele była wieczna, wymagane są dwie rzeczy:

I. Aby sam urząd hierarchiczny był wieczny, to znaczy, aby ustanowiona przez Chrystusa potrójna władza nauczania, uświęcania i rządzenia była wieczną w Kościele.

II. Aby hierarchiczny sposób ustanawiania podmiotu urzędu był odwieczny, to znaczy, że podmiot urzędu jest ustanawiany na mocy Boskiego prawa, a nie przez wspólnotę wiernych ani przez władzę świecką, **lecz przez Boga lub przynajmniej przez innych biskupów** (54).

A więc, aby zapewnić kontynuację Boskiej misji w Swym Kościele aż do końca czasów, Chrystus powierzył hierarchii pewne uprawnienia niezbędne do tej misji.

Trzy uprawnienia przekazane hierarchii są następujące:

– **władza rządzenia** jest prawem kierowania i zobowiązywania członków ludzkiej społeczności do pracy na rzecz wspólnego celu.

– **władza nauczania** jest prawem przekazywania, żeby ci, którym jest ona dana, byli zobowiązani do jej przyjęcia.

– **władza uświęcania** jest prawem poświęcania Bogu lub jednoczenia z Bogiem innych ludzi za pomocą pewnego prawa religijnego (55).

Uprawnienia te zostały przekazane przez Chrystusa Jego Apostołom i ich następcom **dla kontynuowania Jego Boskiej misji** i dlatego ta hierarchia jest nazywana przez kanonistów *świętą hierarchią*.

Część druga: ... do której należą wszyscy tradycyjni katoliccy biskupi.

Dowód:

Przesłanka większa: Hierarchia katolicka, złożona z biskupów, musi być z konieczności nieprzemijająca, sprawując władzę Kościoła w/dla kontynuacji misji Chrystusa.

Przesłanka mniejsza: Otóż tradycyjni katoliccy biskupi – dzisiaj jako jedyni – kontynuują misję Chrystusa, sprawując – choć niekompletnie – władzę Kościoła.

Wniosek: A zatem tradycyjni katoliccy biskupi są katolicką hierarchią i tworzą Kościół powszechny.

Wyjaśnienie przesłanki większej:

Jest to prawda wynikająca z wiary (*de fide*). Hierarchia katolicka należy do istotnej konstytucji Kościoła i z samej swojej natury, musi być nieprzemijająca.

Wyjaśnienie przesłanki mniejszej:

Jak wykazano w drugim wniosku, hierarchia sekty *Novus Ordo* nie jest w żadnym sensie hierarchią Kościoła katolickiego. Jest jednak pewne, że tradycyjni katoliccy biskupi otrzymują władzę uświęcania z racji świętych konsekracji (56); podobnie otrzymują władzę nauczania z racji jurysdykcji delegowanej i zastępczej – w szerokim tego słowa znaczeniu – od Chrystusa przez Kościół w celu kontynuowania boskiej misji Chrystusa powierzonej przez Niego Apostołom i ich następcom. W odniesieniu do władzy rządzenia, tradycyjni biskupi katoliccy nie są więcej niż biskupami tytularnymi, bez przypisania do jakiegokolwiek diecezji w Kościele. Jednakże, ponieważ władza rządzenia (która jest władzą jurysdykcji *sensu stricto*) jest nadawana przez Chrystusa, ale za pośrednictwem papieża (57), tradycyjni katoliccy biskupi są

śluszenie uważani za wyznaczonych potencjalnie, prawdziwie i właściwie, do otrzymania **jurysdykcji zwyczajnej**, ponieważ są bardziej zdolni do jej przyjęcia, ilekroć jest papież. Papież bowiem otrzymuje najwyższą jurysdykcję bezpośrednio od Chrystusa i przekazuje ją biskupom.

Niemożliwe jest przyznanie – co czynią niektórzy – że tradycyjni biskupi katoliccy sprawują jedynie władzę uświęcania, ponieważ władza nauczania przynajmniej w porządku naturalnym poprzedza władzę uświęcania. (Więcej wyjaśnień znajduje się w Dodatku 5. Dowód pochodzi ze szczególnego rozróżnienia poszczególnych władz między sobą).

Z powyższego wynika, że pod nieobecność kardynałów elektorów, którzy zwykle mają prawo wyboru papieża, tradycyjni biskupi, ze względu na to, że są podmiotami świętej hierarchii i zgodnie z zasadą delegowania uprawnień mają prawo albo możliwość wyboru papieża.

Wniosek: Pomimo braku biskupów posiadających jurysdykcję zwyczajną w dzisiejszym Kościele, apostolskość Kościoła jest zachowana do dnia dzisiejszego.

Z powyższego jasno wynika, że apostolskość jest kontynuowana do dnia dzisiejszego, ponieważ apostolskość zasadniczo jest **odwieczną tożsamością misji realizowanej w Kościele**, którą Chrystus przekazał Apostołom, gdy ustanowił Kościół (58).

Apostolskość pochodzenia, która jest fundamentalną tożsamością, nie tylko specyficzną, ale także indywidualnym elementem konstytucji współczesnego Kościoła, który wziął swój początek wraz z Apostołami i od Apostołów i trwa aż do dnia dzisiejszego.

Apostolskość nauki, która jest obiektywną i indywidualną tożsamością doktryny współczesnego Kościoła z depozytem nauki otrzymanym od Apostołów i przekazywanym dalej, trwa do dnia dzisiejszego.

Apostolskość sukcesji, która jest prawną tożsamością władzy nauczania, uświęcania i rządzenia współczesnego Kościoła ze zwyczajną władzą Apostołów przekazywaną przez **prawowitą sukcesję**, trwa i jest zachowywana przez tradycyjne duchowieństwo katolickie, ponieważ w nim zachowana jest sukcesja materialna, która nie jest bezprawna (59).

Należy jednak zauważyć, że hierarchia w odniesieniu do urzędu, np. Stolicy Apostolskiej, pozostaje nawet wtedy, gdy nie ma podmiotu sprawującego urząd, ponieważ władza lub autorytet jest rozumiany jako źródło zdolności, praw i obowiązków, które w tym przypadku zależą raczej od woli Chrystusa niż od podmiotów posiadających urząd. Gdyby urząd zależał od podmiotu, który go posiada, w zakresie samego jego istnienia, a nie jego sprawowania – co byłoby sprzeczne z doktryną katolicką – słuszenie można by powiedzieć, że papieństwo zakończyło się po śmierci św. Piotra.

Część trzecia: Jednakże dla ważnego wykonywania tego prawa wymagane jest ze strony wiernych (tj. członków katolickiego Kościoła) jako warunek konieczny, moralnie jednomyślne uznanie (przynajmniej przez większą część wiernych) wykonywania tego prawa, a następnie podporządkowanie się temu, kto zostanie wybrany.

Wynika to z powszechnie przyjętego aksjomatu "*papa dubius est papa nullus*", czyli "wątpliwy papież nie jest papieżem". Uznanie przez wiernych praw hierarchii katolickiej w wyborze papieża jest zasadą stojącą za tym aksjomatem. Ta skłonność wiernych do uznawania praw elektorów do wyboru papieża zawsze była obecna w Kościele i w konsekwencji uznawana za oczywistą. Powodem tego uznania jest ten sam powód, który każdy biskup wyświęcający podaje podczas święceń kapłańskich dla starej praktyki wymagania zgody ludu na wybór tego, który ma być wyświęcony: "Nie bez powodu też Ojcowie ustanowili, że w sprawie wyboru tych, którzy mają służyć przy ołtarzu, należy również zasięgnąć opinii ludu (...) i jest to konieczne, aby wszyscy łatwiej okazali posłuszeństwo wyświęconemu, wyrażając zgodę na jego święcenia" (61).

Uznanie to należy jednak rozumieć jako coś zewnętrznego w stosunku do wyboru, aczkolwiek koniecznego, ponieważ, jak stanowi prawo kanoniczne, "ci, którzy są przyjmowani do hierarchii kościelnej, nie są w tym związani zgodą lub wezwaniem ludu lub władzy świeckiej, ale są ukonstytuowani w ... stopniach jurysdykcji, przez misję kanoniczną" (62).

Stosując pewnik: "wątpliwy papież nie jest papieżem", Suarez SJ argumentuje, że: "W czasie Soboru w Konstancji było trzech pretendentów do papieństwa... mogło się zdarzyć, że żaden z nich nie był prawdziwym papieżem, a w takim przypadku nie było żadnego papieża, ponieważ żaden z nich nie został zaakceptowany przez wystarczającą zgodę Kościoła" (63).

Co więcej, moralnie jednomyślne uznanie i późniejsza akceptacja wybranego w ten sposób przez wiernych jest warunkiem koniecznym do ważnego wykonywania prawa wyboru papieża przez tradycyjnych biskupów katolickich, ponieważ, jak mówi kardynał Billot: "pokoju i powszechne przyłgnięcie Kościoła byłoby zawsze nieomylnym znakiem prawowitości osoby papieża, a zatem istnienia wszystkich warunków, które są wymagane dla samej prawowitości" (64). Ponieważ bez moralnie jednomyślnego uznania i późniejszego podporządkowania się, prawowitość wybranego zostałaby poddana w wątpliwość, a zatem obowiązywałby aksjomat "*papa dubius est papa nullus*" i ktoś taki nie mógłby być uważany za papieża.

Do ważnego posiadania urzędu zajmowanego *de facto*, ale nie *de iure*, potrzebne jest oświadczenie (65). Z wyjątkiem jednak przypadku, w którym faktyczny posiadacz (*de facto* zajmujący urząd) jest notorycznie znany jako intruz, w którym to przypadku oświadczenie nie jest konieczne ani wymagane (66). Pod pojęciem "notorycznie znany" należy rozumieć "rozgłos faktu" (67). Warunek ten jest już dziś zweryfikowany, a zatem przed wyborem deklaracja nie jest wymagana.

Zwołanie konklawe przez osobę, która jest do tego uprawniona, nie jest ponadto konieczne dla ważności wyborów, pod warunkiem, że osoby, które mają w nich uczestniczyć, są obecne (co najmniej więcej niż jedna trzecia nie może być nieobecna) (68).

ZARZUTY

Zarzut 1: Św. Robert Bellarmin, św. Franciszek Salezy i wielu innych teologów o wielkiej renomie nauczają, że przed wyborem papieża rzymskiego, po tym jak poprzedni papież jako prywatny nauczyciel stał się jawnym heretykiem, musi nastąpić deklaracja tego, który ma do tego upoważnienie. Ale tradycyjni katoliccy biskupi nie mają takiej władzy. Ergo.

Odpowiedź: Św. Robert Bellarmin, św. Franciszek Salezy i inni odnosili się do tego, który był papieżem, został zaakceptowany przez cały Kościół jako papież, ale następnie jako prywatny nauczyciel popadł w herezję. Jest to oczywiście słuszne a także jest nauczane przez kanonistów, ponieważ papież nadal zachowuje przynajmniej pozorny tytuł (*titulus coloratus*) do urzędu, będąc legalnie wybranym przez prawdziwych kardynałów i powszechnie przyjętym przez cały Kościół jako papież rzymski. Dlatego przed przeprowadzeniem wyborów musi zostać złożona deklaracja przez tego, kto ma taką władzę (69).

Jednakże pretendenci *Novus Ordo* nie są katolikami, nie zostali legalnie wybrani, a zatem nie mają pozornego tytułu, lecz są znani przez wielu jako notoryczni intruzi, co według kanonistów nie wymaga deklaracji (70). Powodem jest to, że jawność (faktu) zgodnie z zasadami prawa kanonicznego jest równoznaczna z deklaracją prawną.

Zarzut 2: Tradycyjni biskupi katoliccy nie cieszą się posiadaniem pozornego tytułu (*titulus coloratus*), dlatego prawo wyboru papieża ich nie dotyczy.

Odpowiedź: Pozorny tytuł nie jest wymagany ani do wyboru w wyborach kościelnych, tak samo jak jurysdykcja, ale nawet jeśli przyznamy, że jurysdykcja jest wymagana, to jest pewne, że pozorny tytuł nie jest potrzebny w celu udzielenia jurysdykcji zastępczej przez Chrystusa (71). Ponadto, skoro Kościół uzupełnia jurysdykcję w przypadku wątpliwości, istnieje wystarczająca pozytywna wątpliwość, tj. powody uzasadniające przekonanie, że jurysdykcja została uzupełniona dla ważnego wykonania aktu, a mianowicie wyboru papieża przez tradycyjnych biskupów katolickich (72), jak to powyżej wykazano. (Więcej na temat jurysdykcji zastępczej znajduje się w Dodatku 4).

Zarzut 3: Jeśli tradycyjni biskupi katoliccy mają prawo wybierać papieża rzymskiego, to powinni to zrobić.

Odpowiedź: Posiadanie prawa do czegoś i faktyczne korzystanie z tego prawa to dwie różne rzeczy. Wykazaliśmy już, że musi być spełniony warunek konieczny, aby prawo mogło być ważne wykonywane. Chociaż nasz Pan Jezus Chrystus miał moc przemienienia wody w wino na uczcie weselnej w Kanie Galilejskiej, nie uczyniłby tego – ponieważ Jego godzina jeszcze nie nadeszła – gdyby nie poprosiła Go o to Jego Matka (73).

Zarzut 4: Suarez twierdzi, że prawo wyboru papieża, pod nieobecność kardynałów, przysługuje Kościołowi powszechnemu. Rozumie przez to biskupów rezydencjalnych, tj. biskupów diecezji. Jednakże tradycyjni biskupi katoliccy nie są biskupami diecezji, ani nie mają tytułów prawnych do żadnej stolicy diecezjalnej. Dlatego nie mogą być elektorami papieża rzymskiego.

Odpowiedź: To iż Suarez utrzymuje, że w przypadku braku kardynałów elektorów lub gdy papież nie pozostawia żadnego przepisu dotyczącego wyboru papieża, prawo wyboru papieża przechodzi na Kościół powszechny, tj. biskupów rezydencjalnych, w zakresie, w jakim biskupi rezydencjalni mogą

zwołać z autorytetem niedoskonały sobór w celu zebrania biskupów, aby wybrali papieża – to potwierdzam; że takie zwołanie jest konieczne do wyboru papieża rzymskiego – temu zaprzeczam (74). Zaprzeczam, gdyż Suarez nie miał na myśli ograniczenia takich praw do biskupów diecezji, ponieważ gdyby tak było, biskupi tytularni wezwani przez papieża na sobór powszechny nie korzystaliby z tych samych praw co biskupi rezydenci, a mianowicie z prawa głosu (75). Ponadto, tradycyjni katoliccy biskupi – jako, że tylko oni zasadniczo kontynuują misję Kościoła – reprezentują Kościół powszechny, tj. hierarchię katolicką, choć bez zwyczajnej jurysdykcji, a zatem cieszą się prawem wyboru papieża.

Zarzut 5: Jeśli rozumiemy aksjomat "wątpliwy papież to żaden papież" (*papa dubius, papa nullus*) w sposób, w jaki go przedstawiasz, gdzie wymagane jest moralnie jednomyślne uznanie, to musimy dojść do wniosku, że nie było papieża w czasie tak zwanej Wielkiej Schizmy Zachodniej. Jednak żaden autor tego nie przyznaje. Ergo.

Odpowiedź: Stawiam rozróżnienie: To, że to moralnie jednomyślne uznanie jest wymagane zarówno przed, jak i po wyborach, aby wybory mogły być uznane za prawomocne – to przyznaję; to, że po dokonaniu jednomyślnego uznania, a następnie zaprzeczeniu mu, wybory tracą swoją prawomocność – temu zaprzeczam.

Papież rzymski podczas Schizmy Zachodniej został uznany przez Kościół za prawdziwego papieża, zanim niektórzy kardynałowie wycofali swoje uznanie. Wycofanie uznania nie uczyniło papieża nielegalnym. Z tego powodu imiona papieży rzymskich z sukcesji rzymskiej są uznawane przez papieży po schizmie za prawdziwych następców św. Piotra. To tylko dowodzi, że uznanie jest czymś zewnętrznym w stosunku do wyboru, choć koniecznym jako potwierdzenie prawowitości w czasie wyboru i bezpośrednio po nim.

Zarzut 6: To uznanie ze strony kardynałów, a nie uznanie ze strony wiernych, było wymagane do wykazania prawowitości papieża wybranego podczas Schizmy Zachodniej. Dlatego uznanie ze strony wiernych nie jest konieczne do potwierdzenia prawowitości papieża.

Odpowiedź: Z samej swej natury wynika, że uznanie legalności wyboru przez kardynałów już samo w sobie zakłada uznanie przez wiernych praw kardynałów do wyboru i bycia rządzonym przez wybranego. Nawet podczas Schizmy Zachodniej prawa kardynałów były słusznie uznawane przez wiernych.

Biorąc pod uwagę wydarzenia, które miały miejsce po *Vaticanum II*, nie można już zakładać istnienia takiego uznania. Dlatego też, zanim tradycyjni katolicy biskupi będą mogli skorzystać z prawa, które obecnie do nich należy, muszą uzyskać moralnie jednomyślne uznanie wiernych, którymi wybrany przez nich biskup rzymski będzie rządził.

Podsumowanie:

- W przypadku braku kardynałów elektorów prawo wyboru papieża rzymskiego przysługuje tradycyjnym biskupom katolickim.
- Dzieje się to w drodze przekazania praw Kościołowi powszechnemu, którego tradycyjni biskupi katolicy – na mocy prawa Boskiego – są przedstawicielami.
- Ani deklaracja, ani jurysdykcja nie są wymagane ani przed wyborem, ani podczas wyboru papieża, ponieważ w tym przypadku wakat *de iure* (76) jest jawny, w którym to przypadku deklaracja nie jest konieczna z mocy prawa.
- Jednakże dla ważnego wykonania prawa wyboru przez tradycyjnych biskupów katolickich wymagane jest moralnie jednomyślne uznanie tego prawa, a następnie podporządkowanie się wybranemu, przynajmniej przez większość wiernych, co wynika z powszechnie przyjętego aksjomatu: "wątpliwy papież nie jest papieżem (*papa dubius est papa nullus*)".
- Pod pojęciem "wiernych" należy rozumieć wszystkich (przynajmniej większość) tradycyjnych katolików oraz pewną liczbę katolików należących do sekty *Novus Ordo*, którzy formalnie do niej nie należą z powodu niewiedzy lub dezorientacji.

KONKLUZJA I NABOŻNE NAPOMNIENIE

Kościół jest przede wszystkim społecznością doskonałą, której cele są nadprzyrodzone, ponieważ jest duchowo ożywiany łaską uświęcającą i wlanymi cnotami wiary i miłości oraz zasadniczo nakierowany na uświęcenie dusz, a ostatecznie chwałę Bożą. Prawo kościelne musi być podporządkowane temu celowi, a nie ograniczaniem go.

Dzięki naszej cnocie wiary, wszyscy tradycyjni katolicy (sedewakantyści, zwolennicy Tezy, członkowie FSSPX, FSSP i wszystkich stowarzyszeń indultowych) z całego serca odrzucili *Vaticanum II* i wszystko, co z niego wynikało. Niestety, fałszywe pojęcie prawa kościelnego i/lub niezrozumienie zasadniczej konstytucji Kościoła utrzymuje obecnie wielu ożywionych prawdziwą wiarą w związkach z tym, co powinno zostać całkowicie odrzucone, czyli z sektą *Novus Ordo*, z religią niekatolicką. Ci tradycyjni katolicy popełniają błąd podobny pod pewnymi względami do błędu świeckich katolików i prostych duchownych, którzy zaakceptowali *Vaticanum II* i jego zmiany w całości pod pozorem fałszywego posłuszeństwa i uległości wobec hierarchii.

Doświadczenie dowodzi, że cnota wiary skłania nas do całkowitego odrzucenia *Novus Ordo*.

- Członkowie FSSP i stowarzyszeń indultowych narzekają, uskarżają się ograniczając jednocześnie pełne wyrażanie cnoty wiary pod tym fałszywym pojęciem podporządkowania się establishmentowi z siedzibą w Watykanie.
- Członkowie FSSPX ograniczają pełne wyrażanie wiary, jedynie mentalnie (co najwyżej) zgadzając się na unię z sektą *Novus Ordo*, ale w praktyce słusznie odrzucając jej doktryny i dyscyplinę.
- Zwolennicy Tezy, choć prawdopodobnie są jednymi z najbardziej niestrudzonych w głoszeniu prawdziwej wiary całemu światu, kontynuując nieskazitelną misję Kościoła, błędzą z powodu niewłaściwego stosowania prawa i pomieszania istotnej konstytucji Kościoła, oddając ciągłość Kościoła w ręce arcyherezjarchów tej ohydnej antykatolickiej sekty.

O nie, obudźmy się wszyscy i zobaczmy, czym naprawdę jest sekta *Novus Ordo*, odrzućmy ją w całości i z ufnością kontynuujmy misję Kościoła pod nieomylnym i nieskazitelnym przewodnictwem Ducha Świętego!

Ks. John Okerulu

Po raz pierwszy opublikowano w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 grudnia 2022 r.

<https://www.strcnigeria.org/wp-content/uploads/2022/12/A-Defense-of-the-Theological-Sedevacantist-Position.pdf> ^(b)

Tłumaczył z języka angielskiego Mirosław Salawa

DODATKI

Dodatek 1

O ignorancji: Kanon 16

**Amleto Giovanini Cicognani, *Canon Law (Prawo kanoniczne)*.
Wydanie drugie poprawione, Westminster MD: Newman 1934, ss.
590-597**

Ignorancja jest definiowana jako "brak należytej wiedzy". Biorąc pod uwagę jej przedmiot, ignorancja jest niepokonalna i przewycięzalna (*ignorantia invincibilis et vincibilis, inculpabilis et culpabilis*). Mówi się, że niewiedza jest niepokonalna, gdy dana osoba nie jest w stanie się jej pozbyć, pomimo wykazania całej moralnej sumienności; oczywiście taka ignorancja jest mimowolna, a zatem nie można jej przypisać winy. (Możemy powiedzieć, że wymagana staranność jest taka, jaką ojciec rodziny lub rozważna osoba stosuje w zarządzaniu swoimi sprawami, w różnych okolicznościach).

Niewiedza jest określana jako przewycięzalna, jeśli można ją rozwiązać poprzez wykazanie się moralną sumiennością; jest zawiniona i przynajmniej pośrednio dobrowolna.

Niewiedza przewycięzalna może być gruba lub bierna (*ignorantia crassa seu supina*) i zwykła (*ignorantia stricte seu simpliciter vincibilis*).

Mówi się, że jest gruba lub bierna, gdy praktycznie nie podejmuje się żadnego wysiłku, aby ją rozwiązać, z powodu niedbałości i lenistwa. Odnosi się ją do osoby gnuśnej, czyli głupiej i lekkomyślnej.

Jest zwykłą, jeżeli było staranie o jej przewyciężenie, ale nie w stopniu odpowiednim do ważności sprawy.

Innym rodzajem ignorancji jest ta, która nazywana jest ignorancją pożądaną (*ignorantia affectata*). Jest to ignorancja, która jest celowa, bezpośrednio zamierzona, przewidziana i chciana w swojej przyczynie; zgodnie z werselem Psalmu 35: "Nie chciał rozumieć, aby dobrze czynił". W związku z tym w świetle prawa ignorancja pożądana jest uważana za równoważną oszustwu, do tego stopnia, że nie uwalnia z żadnej kary, w tym kar *latae sententiae*.

W odniesieniu do przedmiotu ignorancja może dotyczyć prawa lub faktów sprawy. Z ignorancją prawa mamy do czynienia, gdy ktoś nie jest świadomy istnienia samego prawa lub tego, że dana sprawa podlega jego przepisom.

Ignorancja faktu, gdy nieznany jest nie związek czegoś z prawem, ale sama rzecz lub jakaś okoliczność (np. jeśli dana osoba nie wie, że dzisiaj jest wigilia lub że pewna książka jest heretycka).

Nie ma wątpliwości, że prawo kanoniczne przestrzega dominującej koncepcji prawnej: "usprawiedliwia nieznajomość faktu a nie prawa"... Stąd wnioskujemy, że trzynasta *Reguła Prawa (Regula Juris)* umieszczona w *Szóstej księdze Dekretaliów (in Sexto Decretalium)* nadal obowiązuje: "Niewiadomość uczynku, nie zaś prawa, za wymówkę służy. – Usprawiedliwia nieznajomość faktu a nie prawa (*Ignorantia facti, non Juris excusat*)", ale należy ją rozumieć lub ograniczać w następujący sposób: "Usprawiedliwia nieznajomość faktów, ale nie prawa stwierdzającego i dyscyplinującego".

Dodatek 2

O misji Kościoła

A. Homilia św. Hieronima, kapłana w Betlejem

Księga IV, Komentarz do końca Ewangelii św. Mateusza

Uczcie ich zachowywać wszystko, cokolwiek wam przykazałem. Kolejność poleceń Pana Jezusa skierowanych do Apostołów jest wyraźnie następująca: po pierwsze, nauczać wszystkie narody. Po drugie, aby uczestniczyli w Sakramencie Wiary.

Po trzecie, gdy już uwierzyli i zostali ochrzczeni, nauczać ich, czego mają przestrzegać. Ażebyśmy nie myśleli, że nakazał rzeczy łatwe i nieliczne, powiedział: *wszystko, cokolwiek wam przykazałem*, tak że wszyscy, którzy uwierzyli i zostali ochrzczeni w imię Trójcy, są zobowiązani do przestrzegania wszystkiego, co On przykazał. *A oto Ja jestem z wami aż do skończenia świata.* Obiecuje, że będzie z uczniami aż do skończenia świata i daje im w ten sposób poznać, że zawsze będą żyć Jego uczniowie i że On nigdy nie odstąpi od tych, którzy wierzą.

B. O świętych obrzędach: Merkelbach, *Summa Theologiae Moralis*, III, 723

Znaczenie charakteru jest dwojakie.

1. Główne, dotyczące prawdziwego Ciała Chrystusa, a mianowicie konsekrowania, ofiarowania i udzielania Ciała i Krwi Pańskiej, jak wynika z samej formy sakramentu, ze słów Chrystusa: *To czyńcie na Moją pamiątkę* (Łk. XXII, 19).

2. Drugorzędne, dotyczące Mistycznego Ciała Chrystusa; lub czyniące wiernych zdolnymi i godnymi Sakramentu Eucharystii, poprzez głoszenie Słowa Bożego i udzielanie sakramentów, zwłaszcza Chrztu i Pokuty (Mt. XXVIII, 19; Jan XX, 22-23);....

Władza sprawowania i udzielania Eucharystii obejmuje władzę dawania wszystkich rzeczy, które są wymagane do godnego przyjęcia Najświętszego Sakramentu. Ludzie są jednak w sposób pośredni przygotowywani do przyjmowania Eucharystii poprzez głoszenie słowa, a bezpośrednio poprzez udzielanie sakramentów, zwłaszcza pokuty.

C. W odniesieniu do roli i statusu tradycyjnego duchowieństwa katolickiego, tj. biskupów i kapłanów.

Tradycyjni duchowni katoliccy, o ile zostali ważnie wyświęceni i o ile zachowują i bronią wiary katolickiej, kontynuują misję Kościoła, a mianowicie uświęcanie dusz poprzez głoszenie prawdziwej wiary i udzielanie sakramentów. Misja Kościoła jest tą, dla której Kościół został ustanowiony przez Chrystusa i dlatego musi trwać w Kościele aż do końca czasów. Z tego wynika, że na mocy Prawa Bożego i na mocy sakramentu święceń, pod nieobecność osób kanonicznie wyznaczonych do kontynuowania misji Kościoła, tradycyjni duchowni katoliccy są zobowiązani w miłości do kontynuowania misji Kościoła.

D. Status tradycyjnych biskupów katolickich

Ponieważ urząd może być sprawowany *de facto* lub *de iure*, z faktu, że tradycyjni biskupi katoliccy kontynuują misję Kościoła w diecezjach już utworzonych przed uzurpacją katolickich stolic biskupich przez sektę *Novus Ordo* oraz z faktu, że wykonywanie funkcji biskupich jest wyraźnie uznawane przez wiernych, choć nielicznych, tych diecezji, cieszą się oni pewnym tytułem biskupów pomocniczych stolic diecezjalnych, w których rezydują lub w których wypełniają głównie swoje funkcje biskupie. (Kanon 355, § 3: "*Si Coadiutor*

datus fuerit sedi, eius officium etiam sede vacante perdurat"). Jednakże, biskup koadiutor/biskup pomocniczy, czy to dany dla osoby biskupa z prawem sukcesji lub bez prawa sukcesji, czy dany Stolicy biskupiej, musi zostać mianowany/zatwierdzony przez papieża rzymskiego. Tytuł tradycyjnych biskupów katolickich w tym okresie *Sede vacante* to tytuł biskupów pomocniczych *de facto*, cieszących się pewnym *jus ad rem* (wyraźnym uznaniem przez wiernych diecezji), ale nie *jus in re* z powodu braku zatwierdzenia przez papieża rzymskiego.

E. Status tradycyjnych księży katolickich

Tradycyjni kapłani, którzy zaspokajają potrzeby wiernych w diecezjach, w których rezydują, cieszą się pewnym tytułem jako faktyczni wikariusze współpracownicy. Status ten umożliwia im wykonywanie swoich funkcji w taki sam sposób, jak w przypadku kanonicznie mianowanego proboszcza w kanonicznie erygowanym kościele. Należy zauważyć, że w przypadku braku biskupów z jurysdykcją zwyczajną, pewne sprawy nie mogą być spełnione. Korzystanie z jurysdykcji zastępczej powinno dotyczyć tych spraw, które odnoszą się bezpośrednio do misji Kościoła lub do samego zachowania Kościoła jako doskonałej społeczności.

F. Odnośnie do wiernych świeckich; Abbo, *The Sacred Canons* (Święte Kanony), kan. 91

Status:

Katoliccy wierni świeccy należą do tej diecezji, w której w chwili ich narodzin ich ojciec miał miejsce zamieszkania. Domicyl nabywa się przez zamieszkanie w jakiegokolwiek parafii lub quasi-parafii, lub przynajmniej w diecezji, wikariacie apostolskim lub prefekturze apostolskiej, pod warunkiem, że to zamieszkanie jest połączone z zamiarem pozostania tam na stałe (chyba że jakaś przyszła okoliczność sprawi, że zmiana miejsca zamieszkania będzie pożądana), lub jest kontynuowane przez dziesięć pełnych lat.

Dodatek 3

Kanon 188.4 i notoryczność faktu

Kanon 188: "wszystkie urzędy zostają opróżnione automatycznie (*ipso facto*) i to bez jakiegokolwiek deklaracji poprzez domyślną rezygnację przewidzianą samym prawem, jeśli duchowny, § 4: publicznie odstępuje od wiary katolickiej".

Interpretacja tego kanonu przez A. Vermeerscha SJ, *Epitome Juris Canonici*, tom I, n. 268 i tom III, n. 384, 3; 513, 2.

"Odpada od wiary ten, kto uporczywie zaprzecza jej podstawom lub kto słowem lub czynem zrywa wszelką więź z religią katolicką, np. przez przynależność do sekty heretyckiej lub schizmatyckiej. Odstępstwo jest jawne, gdy jest znane większej części społeczności lub powinno być znane wkrótce potem (*cum est in maiore parte communitatis notum aut mox cognosci debet*). Słowo "jawne" jest tu rozumiane konkretnie w opozycji do tego, co nieznanie i ukryte; choć samo słowo "jawne" jest ogólne i oznacza znany, oczywisty lub po prostu publiczny defekt.

- Stąd wynika, że kanon 188.4 ma zastosowanie i to bez wyroku deklaratoryjnego, w tych przypadkach, w których odstępstwo jest znane przez rozgłos faktu, np. gdy osoba piastująca urząd należy do niekatolickiej sekty lub gdy odstępstwo tej osoby jest publicznie znane i popełnione w takich okolicznościach, że nie można go ukryć żadnym podstępem ani usprawiedliwić żadną wymówką dopuszczoną przez prawo.
- Z drugiej strony, wyrok deklaratoryjny jest wymagany w tych przypadkach, w których odstępstwo jest jawne, ale nie jest znane większej części społeczności i z tego powodu może zostać ukryte za pomocą dowolnego podstępu. Wyrok deklaratoryjny jest konieczny i sprawia, że występki stają się jawnymi. Aby tak się stało, należy postępować zgodnie z normą kanonu 2314.

Dodatek 4

Kościół uzupełnia jurysdykcję w przypadku pozytywnych wątpliwości: Francesco Kardynał Roberti, *Dictionary of Moral Theology* (*Słownik Teologii Moralnej*), Newman press, 1962.

Kościół uzupełnia również jurysdykcję w przypadku wątpliwości. Wątpliwość musi być jednak pozytywna, tzn. muszą istnieć powody uzasadniające przekonanie, że jurysdykcja została udzielona. Jeśli, przeciwnie, wątpliwość jest negatywna, tj. jeśli brakuje solidnych motywów istnienia wątpliwości, należy dokonać rozróżnienia. Jeśli wątpliwości istnieją po obu stronach, tj. jeśli nie ma powodów, by wierzyć, że jurysdykcja została udzielona lub że nie została udzielona, z pewnością Kościół nie uzupełnia jurysdykcji, a

rozgrzeszenie (jeśli pytanie dotyczy spowiedzi) będzie wątpliwie ważne, ponieważ wartość rozgrzeszenia zależy wyłącznie od tego, czy kapłan *de facto* posiada jurysdykcję, czy nie. Dlatego w tym przypadku zastosowanie wątpliwej jurysdykcji i warunkowe rozgrzeszenie penitenta jest dozwolone tylko w przypadku poważnej konieczności, to znaczy, jeśli jest prawdopodobne, że penitent pozostanie bez rozgrzeszenia przez długi czas. Właściwie rzecz biorąc, spowiednik powinien wówczas ostrzec penitenta, aby ponownie poddał władzy kluczy grzechy wyznane w takich okolicznościach.

W przypadku pozytywnych wątpliwości Kościół zapewnia niezbędną jurysdykcję. W szczególności: (a) Kościół uzupełnia jurysdykcję w przypadku prawdopodobnej jurysdykcji opartej na prawdopodobieństwie prawa, gdy wątpliwość, rzeczywiście prawdopodobna i poważna, dotyczy powszechnej kwestii prawnej, w której autorzy nie są zgodni, a opinia o posiadaniu jurysdykcji jest prawdopodobna. (b) Kościół uzupełnia jurysdykcję w przypadku prawdopodobnej jurysdykcji opartej na prawdopodobieństwie faktu, to znaczy, gdy pozytywna i prawdopodobna wątpliwość dotyczy faktu prywatnego. Tak więc, jeśli kapłan nie ma pewności co do tego, czy upłynął już czas jego jurysdykcji, czy dany grzech jest zastrzeżony w diecezji, czy też nie, lub czy przełożony udzielił jurysdykcji, czy też nie, i jeśli po rozsądnym zbadaniu różnych okoliczności nadal istnieje prawdopodobny powód, by sądzić, że jurysdykcja nadal obowiązuje, kapłan ważnie rozgrzesza penitenta, ponieważ jeśli rzeczywiście brakuje jurysdykcji, Kościół ją uzupełni.

Wątpliwość musi być obiektywna i moralnie nierozwiązywalna, ponieważ jeśli wątpliwość jest jedynie subiektywna, tj. zależy od braku starannego dochodzenia, które w takim przypadku może i musi zostać przeprowadzone, Kościół nie uzupełnia jurysdykcji.

Zasady te znajdują najszersze zastosowanie w sprawowaniu sakramentu pokuty; tak więc, aby uniknąć możliwych błędów lub wątpliwości, oprócz władzy święceń, kapłan musi również posiadać władzę jurysdykcyjną.

Do niedawna kanoniści zastanawiali się, czy zasady dotyczące powszechnego błędu oraz pozytywnej i prawdopodobnej wątpliwości można również rozszerzyć na przypadek wątpliwej zdolności do asystowania przy małżeństwie lub innych tego typu błędów; innymi słowy, czy małżeństwo zawarte przed domniemanym proboszczem – uważanym przez błąd za prawdziwego proboszcza, podczas gdy przez ukrytą wadę nieważnie otrzymał duszpasterstwo – jest ważne, czy nie. Opinia twierdząca jest dziś powszechna i

zgodnie z autentyczną interpretacją z 26 marca 1952 r. nazywa się ją pewną (AAS 44 [195], 497). Tak więc również jego asystencja przy małżeństwie w przypadku pozytywnych i prawdopodobnych wątpliwości, czy to prawnych, czy faktycznych, jest uznawana za ważną na mocy jurysdykcji zastępczej.

Dodatek 5

Podczas gdy trzy władze Kościoła są rzeczywiście i wyraźnie odrębne między sobą, nie są one rozdzielone w podmiocie posiadającym je na mocy Boskiego prawa.

Dowodzi tego nakaz Chrystusa z Mt. 28, 19-20, zgodnie z wyjaśnieniem św. Hieronima:

"Idźcie tedy i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego". Najpierw nauczają wszystkie narody, a następnie kropią wodą wszystkich, którzy zostali nauczeni. Nie może się bowiem zdarzyć, by ciało przyjęło sakrament chrztu, jeśli wcześniej dusza nie przyjęła prawdy wiary: *"[...] uczcie je zachowywać wszystko, cokolwiek wam przykazałem"*. Kolejność jest doskonała: nakazuje Apostołom, aby najpierw nauczali wszystkie narody, następnie obmyli je Sakramentem Wiary, a po wierze i chrzcie nakazali, czego należy przestrzegać ... aby ci, którzy wierzą, którzy zostali ochrzczeni w Trójcy Świętej, czynili to, co zostało nakazane (77).

Dowód:

Przesłanka większa: Z mandatu Chrystusa, zgodnie z wyjaśnieniem św. Hieronima, z trzech mocy, niektóre są szersze niż inne i z natury mają pierwszeństwo.

Przesłanka mniejsza: Ale moce (władze), z których niektóre są szersze niż inne i z natury mają pierwszeństwo, są naprawdę i specyficznie różne.

Wniosek: Dlatego też trzy władze Kościoła: nauczanie, uświęcanie i rządzenie są rzeczywiście i specyficznie różne.

Wyjaśnienie:

Z cytowanego tekstu jasno wynika, że władza nauczania jest wcześniejsza od pozostałych ze względu na swoją naturę i jest skierowana do absolutnie wszystkich ludzi, zarówno ochrzczonych, jak i nieochrzczonych; władza uświęcania przez chrzest jest pośrednią między władzą nauczania i rządzenia i

jest rozszerzona tylko na tych, którzy wierzą, wreszcie władza rządzenia jest ostatnią z trzech i jest rozszerzona tylko na ochrzczonych. (Nie jest oczywiste, dlaczego tak jest. Należy pokazać te władze i ich cele, aby argumentować, że tradycyjni biskupi mają więcej uprawnień niż tylko uświęcanie poprzez święcenia).

Z powyższego można wywnioskować następujące rzeczy:

1. Władza nauczania w całej swej rozciągłości jest władzą wysłannika wobec powołanych do Kościoła, czyli rozciąga się na wszystkich ludzi, zarówno ochrzczonych, jak i nieochrzczonych.

2. Władza rządzenia lub jurysdykcji w ścisłym znaczeniu jest władzą przełożonego nad poddanymi Kościoła, którymi są tylko ochrzczeni.

3. Władza uświęcania w całej pełni, nie tylko przez chrzest, ale także przez inne środki uświęcania jest władzą szafarza nad członkami Ciała Kościoła lub która sama z siebie rozciąga się tylko na ochrzczonych, którzy również przez więzy wiary, posłuszeństwo prawom Kościoła i komunii są zjednoczeni z Kościołem, ponieważ życie łaski, które daje władza uświęcania, samo z siebie pochodzi tylko od Chrystusa Głowy wobec członków Jego Mistycznego Ciała (78).

Władza rządzenia ze swej natury nie obejmuje władzy nauczania:

Kościół w tym zakresie posiada władzę "prawdziwej i właściwej jurysdykcji", w takim stopniu w jakim jest społecznością "nie mniej niż samo państwo, doskonałą w swojej naturze i prawie (*Ecclesiam societatem esse, non minus quam ipsam civitatem, genere et iure perfectam*)" (79). Społeczeństwo świeckie, chociaż jego władza jurysdykcyjna jest uważana za doskonałą, we właściwym sensie nie posiada zarówno władzy autentycznego nauczania jak i władzy uświęcania. Dlatego nie można powiedzieć, że władza uświęcania jest częścią prawdziwej i właściwej władzy jurysdykcyjnej rozumianej specyficznie (80).

Kościół uzyskuje władzę nauczania i władzę uświęcania nie tylko jako doskonała nadprzyrodzona społeczność ludzi, ale szczególnie dlatego, że Chrystus Pan pozytywnie uczynił go swoim nadprzyrodzonym królestwem "łaski i prawdy" (81).

Z tego powodu, ponieważ władza nauczania nie jest częścią samej formalnej natury władzy jurysdykcji w ścisłym tego słowa znaczeniu, Bóg mógł ustanowić swój Kościół z doskonałą nadprzyrodzoną władzą jurysdykcji, bez władzy nauczania; innymi słowy, zastrzegając swojej Opatrzności prawdy religijne i moralne, zarówno naturalne jak i objawione przez Boga.

Dlatego z tych spornych punktów wnioskujemy, że trzy urzędy nauczania, kapłaństwa i rządzenia, które Kościół otrzymał od Chrystusa, formalnie między sobą i konkretnie mają być rozróżnione.

Nie są one jednak rozdzielone w podmiocie posiadającym je na mocy Boskiego prawa. Tak bowiem jak w Chrystusie trzy mesjańskie urzędy nauczania, kapłaństwa i rządzenia zostały połączone, tak też w papieżu i biskupach, następcach Apostołów, te same urzędy są połączone (82).

Dodatek 6

Porównanie wyboru papieża rzymskiego i chrztu opartego na zasadzie delegowania prawa wyboru.

P. Matthaeus Conte a Coronata OFM, *Institutiones Juris Canonici*, t. 1, Marietti, 1950, s. 239, n. 208, 3°.

Wybór papieża	Chrzest
1. Zwyczajnymi elektorami papieża jest kolegium kardynalskie.	Zwyczajnym szafarzem uroczystego chrztu jest kapłan – Kanon 738.
2. Nadzwyczajnymi elektorami papieża pod nieobecność kardynałów elektorów są biskupi rezydencjalni (diecezjalni), tj. biskupi posiadający jurysdykcję zwyczajną.	Nadzwyczajnym szafarzem uroczystego chrztu jest diakon – Kanon 741.
3. Ważnymi i prawowitymi elektorami papieża w przypadku poważnej konieczności pod nieobecność kardynałów lub biskupów z jurysdykcją zwyczajną są tradycyjni biskupi bez konwokacji (która nie jest konieczna), przy spełnieniu niezbędnego warunku, a mianowicie: uznanie przez większość wiernych prawa wyboru papieża przez tradycyjnych biskupów katolickich.	W przypadku konieczności, np. niebezpieczeństwa śmierci, szafarzem chrztu nie uroczystego (tj. prywatnego), ale legalnego i ważnego, może być subdiakon, kleryk itp. – Kanony 742 i 759.

Przypisy:

(1) Odtąd teza biskupa Guerarda des Lauriers będzie nazywana Tezą z Cassiciacum i jest utrzymywana przez znanych tradycjonalistycznych duchownych, takich jak biskup Donald J. Sanborn, ks. Francesco Ricossa itp.

(2) Sedewakantyzm teologiczny jest wyznawany przez znanych tradycjonalistycznych duchownych, takich jak † ks. Anthony Cekada, † biskup Daniel L. Dolan, biskup Mark. A. Pivarunas CMRI, itp.

(3) Bp Donald J. Sanborn, "On Being a Pope Materially", ss. 9-14, mostholylrinityseminary.org/articles.

(4) "Instytucja wywodząca się z *Vaticanum II*" jest terminem używanym do opisanie instytucji, która przeprowadziła *Vaticanum II* i jest kierowana przez papieża *Novus Ordo*, Jorge Bergoglio – w czasie pisania tego tekstu – jest ona również określana w tym artykule jako "Sekta *Novus Ordo*".

(5) Vermeersch-Creusen, *Epitome Iuris Canonici*, tom 3, n. 513; R. Salucci, *Il diritto penale secondo il Codice di diritto Canonico*, vol. II, 1930, n. 16.

(6) Cocchi, *Commentarium in Codicem*, 8, n. 1863; Jos. D'Annibale, *Summula theologiae moralis*. Romae 1897, s. 79; Augustine, *A Commentary on the New Code of Canon Law*, London 1919, s. 279. Termin sekta niekatolicka należy jednak rozumieć jako obejmujący również sekty ateistyczne i zgromadzenia religijne, które nie są chrześcijańskie: Stephanus Sipos, *Enchiridion Iuris Canonici*. Romae 1954, s. 608; Cp. 30. Jul. 1934 ad I (AAS XXVI. 494).

(7) Więcej informacji na temat herezji *Vaticanum II* można znaleźć w artykule biskupa Donalda J. Sanborna pt. *Vaticanum II, the Pope and SSPX*.

(8) *Baltimore Catechism*, 1885, Q. 115.

(9) Joachim Salaverri SJ, *On the Church of Christ; Sacrae Theologiae Summa*, IB, n. 1217.

(10) Sylvester Berry, *The Church of Christ*, s. 99.

(11) Więcej informacji można znaleźć w książce ks. Cekady *Work of Human Hands*.

(12) Zobacz artykuł ks. Cekady *Utterly Null and Void*.

(13) Więcej na temat apostołskości sukcesji w odniesieniu do władzy rządzenia zostanie omówione w następnej konkluzji dotyczącej wyboru papieża.

(14) Hebr. 11, 6.

(15) Kanon 2335; Vermeersch, *Epitome*, n. 535.

(16) Rev. Fernand Mourret, S. S., *History of the Catholic Church*, s. 432, tom V, B. Herder Book Co.

(17) Tamże, s. 432

(18) E. A. Freeman, *Disestablishment and Disendowment*.

(19) Berry, *Church of Christ*, ss. 180-182.

(20) Kanon 2200, n. 2.

(21) Berry, *Church of Christ*, s. 223.

(22) Święte Oficjum, 8 marca 1882 r. (Collect. de P. F., II, n. 1566), cytowane przez Stanisława Woywooda OFM, w: *A Practical Commentary on the Code of Canon Law*, tom II, n. 2156, s. 466; Papież Benedykt XIV, *Singulari nos*, 9 lutego 1749. "Utrzymujemy z całą pewnością, że ochrzczeni przez heretyków są odłączeni od Kościoła i pozbawieni wszystkich błogosławieństw, którymi cieszą się jego członkowie, jeśli osiągnęli wiek rozeznania i przylgnęli do błędów swojej sekty". – "Konwertyci, którzy nie ukończyli czternastego roku życia, nie dokonują formalnej abjuracji i nie są zwalniani z cenzur. Jeśli osiągnęli wiek rozeznania, składają proste wyznanie wiary, na przykład recytując Credo Apostolskie". Fortescue & O'Connell, *The Ceremonies of the Roman Rite Described*, London, Burns & Oates, 1962, s. 413.

(23) Augustine, *Commentary*, tom VIII, s. 23.

(24) Edmund J. O'Reilly SJ, *The Relations of the Church to Society, Theological Essays*, 1892, s. 20.

(25) Zostanie to szczegółowo omówione w innym artykule na temat stanowiska FSSPX.

(26) Sipos, *Enchiridion*, s. 122, § 30.

(27) Kanon 167, § 1.

(28) Kanon ten jest rozumiany przez wszystkich kanonistów bez wyjątku jako oznaczający, że gdy ten, który został w ten sposób wybrany, przyjmuje wybór i jeśli nie stoi mu na przeszkodzie Prawo Boże, natychmiast otrzymuje najwyższą jurysdykcję nad całym Kościołem, w przeciwnym razie wybór byłby nieważny. Sens tego kanonu w rozumieniu wszystkich kanonistów jest następujący: wybór + przyjęcie = *jus in re*/jurysdykcja – Bouscaren and Ellis, *Canon Law: A text and commentary*, s. 125.

(29) Jurysdykcja to publiczna władza rządzenia poddanymi. Jurysdykcja kościelna jest publiczną władzą rządzenia, sądzenia, przymuszania ochrzczonych w celu ich uświęcenia i nadprzyrodzonego szczęścia, które jest celem Kościoła. Jurysdykcja ta jest sprawowana nad wszystkimi ochrzczonymi, ponieważ tylko oni są poddanymi Kościoła. Ta władza, która jest ustanowiona przez Boga, obejmuje władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą... Ta władza jurysdykcyjna lub rządzenia wynika z samej natury Kościoła jako najwyższej i doskonałej społeczności, która musi być kierowana i zarządzana, aby w pełni osiągnąć swój duchowy cel. – Francesco Cardinal Roberti, *Dictionary of Moral Theology*, s. 669.

(30) Vermeersch, *Epitome*, tom 1, n. 297; Abbo and Hannan, *The Sacred Canon*, tom I, s. 284.

(31) C. Badius, *Institutiones Juris Canonici*. Florentiae 1921, tom 1, n. 415; G. Cocchi, *Commentarium in Codicem Juris Canonici*, ed. 4, Taurinorum Augustae, Marietti 1940, vol. 2, n. 151; M. Conte a Coronata, *Institutiones Juris Canonici*. Romae, Marietti 1950, tom 1, n. 312; J. Ferrerres, *Institutiones Canonicae*. Barcinone: Ex Typis Eugenii Subirana 1920, tom 1, n. 407; R. Naz, *Traité de Droit Canonique*. Paris, Letouzey, tom 1, n. 407; Sipos, *Enchiridion*, n. 153; F. X. Wernz, P. Vidal, *Jus Canonikum*. Romae, apud Universitatem Gregorianum 1943, tom I, 415.

(32) Kanon 1325, § 2.

(33) Merkelbach, *Summa Theologiae Moralis*, tom I, n. 746.

(34) Tamże, n.746.

(35) Ludovicus Billot SJ, *Tractatus De Ecclesia Christi*, tom I, tertia editio, Prati, Giachetti, 1909, ss. 292-293.

(36) Kanon 2197; Woywood, *Practical Commentary*, tom 2, ss. 402-403.

(37) Joseph Darass, *A General History of the Catholic Church*, Seventh Period, s. 448.

(38) Bouscaren and Ellis, *Canon Law: A text and commentary*, s. 142.

(39) Kanon 209.

(40) Tamże, s. 141.

(41) Papieska Komisja, październik 1919 r., cytowana przez Halligana, w: *Administration of the Sacraments*, s. 188.

(42) O KARDYNAŁACH. *Pochodzenie*: Kolegium kardynałów jest instytucją ustanowioną przez prawo kościelne, logicznym przedłużeniem administracyjnego ramienia centralnego rządu Kościoła. Kardynałowie tworzą senat papieża rzymskiego jako jego główni doradcy i ministrowie w rządzie Kościoła (Kanon 230). Posiadają również prawo do wyboru jego następcy (które to prawo wynika bezpośrednio z mianowania ich kardynałami). Ich stosunek do papieża jest podobny do stosunku kapituły katedralnej do biskupa. *Kreowanie kardynałów*: Akt ten jest zarezerwowany dla papieża, który korzystając z przysługującej mu nieograniczonej wolności wyboru, wybiera ich spośród dowolnego narodu (Kanon 232, § 2), a od XII wieku nawet spośród duchownych zamieszkałych poza Rzymem. – Abbo and Hannan, *The Sacred Canons*, ss 292-294.

(43) Sipos, *Enchiridion*, s. 122, § 30.

(44) Bouscaren, *Commentary*, ss. 122-125.

(45) Cajetan OP, *De comparatione auctoritatis Papae et Concilii*, rozdział 13, nn. 742 i 745, – Victoria OP, *Arbor magna jurisdictionis ecclesiasticae suos extendens ramos ad Potestates Ecclesiae, Papae, Concilii*, ss. 92-94.

(46) Tamże, zob. przypis 45.

(47) Salaverri SJ, *On the Church of Christ*, n. 307.

(48) Van Noort, *Christ's Church*, vol. II, n. 204.

(49) Abbo, *Sacred Canons*, tom I, s. 292; Van Noort, *Christ's Church*, n. 204.

(50) Van Noort, *Christ's Church*, n. 208.

(51) Kanon 223, n. 2.

(52) "Catholic Encyclopedia", *General Councils*,
<https://www.newadvent.org/cathen/04423f.htm>

(53) Salaverri SJ, *On the Church of Christ*, n. 287.

(54) Tamże, n. 306.

(55) Tamże, n. 119.

(56) Władza Kościoła jest nadawana podmiotowi na dwa sposoby: mianowicie częściowo przez święcenia, a częściowo przez oficjalną misję, a zatem władza hierarchiczna jest słusznie podzielona na dwie kategorie, to znaczy z powodu święceń i z powodu jurysdykcji. – Papież Pius XII, *Mystici Corporis*, par. 1294.

(57) Papież Pius XII, *Mystici Corporis*, par. 63.

(58) Salaverri SJ, *On the Church of Christ*, n. 1176.

(59) Więcej na ten temat powiemy w przyszłym artykule.

(60) Tamże, n. 119.

(61) *Pontificale Romanum* Summorum Pontificum jussu editum a Benedicto XIV et Leone XIII, Taurini, Marietti 1941.

(62) Kanon 109.

(63) Francis X. Doyle SJ, *Defense of the Catholic Church*, s. 259.

(64) L. Billot SJ, *De Ecclesia*, Thesis 29, Q. 4, editio tertia, s. 609.

(65) Kanon 151.

(66) Joannes Chelodi, *Jus de personis*, Tridenti, 1922, nr 135, cytowany przez Abbo w: *Sacred Canons*, t. I, s. 215; F. Schmalzgrueber, *Jus ecclesiasticum universum*, Neapoli 1738, n. 14, cytowany przez Vermeerscha, w: *Epitome*, tom I, n. 232, II; Coronata, *Institutiones*, vol. 1, s. 250, n. 215, przypis 9; Philip Maroto, *Institutiones Juris Canonici*, tom I, n. 593, B, b.; B. Ojetti, *Synopsis rerum moralium et juris pontificii*, Romae 1911-1914, IV, s. 20, cytowany przez Wernza, w: *Jus Canonicum, De personis*, tom II, editio tertia, ss. 269-270, przypis 103.

(67) Znaczenie, zob. podziały heretyków podane wcześniej.

(68) Kanon 162, § 2-4.

(69) Ojetti, *Synopsis*, IV, s. 20.

(70) Patrz przypis 66.

(71) Bouscaren, *Commentary*, s. 142.

(72) Roberti, *Dictionary*, s. 672.

(73) Jan. 2, 4.

(74) Kanon 162, § 2-4.

(75) Patrz przypis 51.

(76) Wakat urzędu oznacza brak prawowitego tytulariusza lub faktycznego urzędnika. Urząd jest:

- Nieobsadzony *de iure* i *de facto*, jeśli brakuje mu zarówno prawowitego tytulariusza, jak i faktycznego urzędującego.
- Nieobsadzony *de iure* tylko wtedy, gdy nie ma prawowitego tytulariusza, ale ma faktycznego urzędującego.
- Nieobsadzony *de facto* tylko wtedy, gdy nie ma faktycznego urzędującego, ale ma prawowitego tytulariusza. – Bouscaren and Ellis, *Canon Law: A text and commentary*, s. 125.

(77) Tamże, n. 1313. Św. Hieronim, *Comment. in Evang. Mt. 28, 19 et seq.*

(78) Tamże, n. 1313-1315.

(79) Denzinger, n. 3171.

(80) L. Billot SJ, *De Ecclesia*, Q. 8, § 1.

(81) Jan. 1, 17; 1, 14.

(82) Papież Pius XII, *Mystici Corporis*, par. 1316, 1317.

BIBLIOGRAFIA

1. Abbo and Hannan, *The Sacred Canons*.
2. "Acta Apostolicae Sedis", 30 Julii, 1934 ad I, XXVI.
3. Charles Augustine OSB, *A Commentary on the New Code of Canon Law*, London 1919.
4. C. Badius, *Institutiones Juris Canonici*, Florentiae 1921.
5. *Baltimore Catechism*, 1885.
6. Benedictus XIV, *Singulari nos*, Feb. 9, 1749.
7. Ludovicus Billot SJ, *Tractatus De Ecclesia Christi*, tertia editio, Prati, Giachetti, 1909.
8. Bouscaren and Ellis, *Canon Law a text and Commentary*.
9. Sylvester Berry, *The Church of Christ*.
10. Cajetan OP, *De comparatione auctoritatis Papae et Concilii*.
11. "Catholic Encyclopedia", *General Councils*,
<https://www.newadvent.org/cathen/04423f.htm>
12. Fr. Anthony J. Cekada, *Work of Human Hands*.
13. G. Cocchi, *Commentarium in Codicem Juris Canonici*, ed. 4. Taurinorum Augustae, Marietti, 1940.
14. *Codex Juris Canonici*.
15. M. Conte a Coronata, *Institutiones Juris Canonici*, Romae, Marietti 1950.
16. Francis X. Doyle SJ, *Defense of the Catholic Church*.
17. J. Ferrerres, *Institutiones Canonicae*, Barcinone: Ex Typis Eugenii Subirana 1920.
18. Fortescue & O'Connell, *The Ceremonies of the Roman Rite Described*, London, Burns & Oates, 1962.
19. Rev Fernand Mourret, S. S., *History of the Catholic Church*, Vol. V, B. Herder Book Co.
20. Nicholas Halligan OP, *The Administration of the Sacraments Holy Office*, March 8, 1882.
21. Chelodi Joannes, *Jus de personis*, Tridenti 1922.

22. Joseph D'Annibale, *Summula Theologiae Moralis*, Romae 1897.
23. Joseph Darras, *A General History of the Catholic Church*.
24. Merkelbach, *Summa Theologiae Moralis*.
25. Naz, R., *Traité de Droit Canonique*, Paris.
26. B. Ojetti, *Synopsis rerum moralium et juris pontificii*, Romae 1911-1914.
27. Philippo Maroto, *Institutiones Juris Canonici*, Romae.
28. Edmund J. O. Reilly SJ, *The Relations of the Church to Society, Theological Essays*, 1892.
29. Francesco Cardinal Roberti, *Dictionary of Moral Theology*. Newman press, 1962.
30. *Sacra Scriptura*, Douay Rheims Version.
31. Joachim Salaverri SJ, *On the Church of Christ*.
32. *Sacrae Theologiae Summa*, IB.
33. R. Salucci, *Il diritto penale secondo il Codice di diritto Canonico*, Subiaco 1930.
34. F. Schmalzgrueber, *Jus ecclesiasticum universum*, Neapoli 1738.
35. Stephanus Sipos, *Enchiridion Juris Canonici*, Romae 1954.
36. Van Noort, *Christ's Church*.
37. Vermeersch-Creusen, *Epitome Juris Canonici*.
38. Victoria OP, *Arbor magna jurisdictionis ecclesiasticae suos extendens ramos ad Potestates Ecclesiae, Papae, Concilii*.
39. F. X. Wernz - P. Vidal, *Jus Canonicum*, Romae 1943.
40. Woywood, *A Practical Commentary on the Code of Canon Law*.
41. Pope Pius XII, *Mystici Corporis Christi: Encyclical letter*.

ARTYKUŁY

1. Fr. Anthony J. Cekada, *Utterly Null and Void*.
2. Bishop Donald J. Sanborn, *On Being a Pope Materially*.
3. Bishop Donald J. Sanborn, *Vatican II, The Pope and SSPX*.
4. E. A. Freeman, *Disestablishment and Disendowment*.

ON THE PRESENT STATE OF THE CHURCH OF CHRIST

A Defense of the Theological Sedevacantist Position

– by Rev. John Okerulu –

INTRODUCTION

When I first became a traditional Catholic, there were many questions or objections which I had, some of which were answered satisfactorily, and others were not. The key question which I sought to have an answer to was on the state of the Church with regard to her head.

Having become a sedevacantist, other questions arose as I realised the various positions held on the subject. Some traditional Catholics hold the Thesis of Bishop Guérard des Lauriers,¹ Others hold to what is known as Totalism, or better put, Theological Sedevacantism.² These seemingly divergent views on the state of the Church, or different explanations on the present state of the Church as some will describe it, presented a new difficulty for me, especially as it seemed either side considered the other side to either be in error or to imply a loss of something essential to the Church.

Therefore, I decided to put pen to paper concerning the findings which I had made, from not only hearing from, and reading the articles of, the chief proponents of both sides, but also making an extensive research on the key issues from manuals of Dogmatic Theology and commentaries on Canon Law.

OVERVIEW OF THIS ARTICLE

In this article, we will prove that the institution that convoked the Second Vatican Council is in fact, and must be considered, a non-Catholic sect, and that therefore the ministers of this sect cannot be valid electors of the Roman Pontiff. We will also prove that the means of electing the Roman Pontiff remains with and in the Roman Catholic Church.

The two major positions on this subject are as follows:

The Cassiciacum Thesis

The Thesis was first proposed by Bishop Guérard des Lauriers of blessed memory, but has had defenders, chief among whom is His Excellency Bishop Donald

¹ From henceforth, the Thesis of Bishop Guérard des Lauriers will be called the Cassiciacum Thesis and it is held by renowned traditionalist clergy such as Bishop Sanborn, Fr Ricossa, etc.

Sanborn. In his article titled “On Being a Pope Materially,” Bishop Sanborn, explaining the Thesis, states the following:

With regard to the one elected (in this case the Novus Ordo papal claimant): “Through an impediment of the moral order, both voluntary and removable, he cannot receive papal power who posits a certain moral obstacle namely, the intention of teaching errors or of promulgating harmful general disciplines... This obstacle is reduced to an absence of the intention of promoting the common good. For God therefore, who is subsistent Good, is not able to infuse power in him who posits a voluntary impediment toward the promotion of the common good.”... He continues, “Therefore he who is designated (elected) to the papacy, even if he does not receive authority, because of an obstacle either of heresy or of refusal of Episcopal consecration or for any other reason, nevertheless he is able to **nominate** others to receive authority, (e.g. bishops) and even electors of the Pope, because all these acts pertain merely to the continuation of the material part of authority, and do not involve jurisdiction because in nomination no law is made.”

With regard to those electing: “In the case of the electors of the Pope, only he who has the right of nominating the electors (i.e. a Pope at least materially) has the right of removing them legally.”

“Although there is no authority which is able to judge the Pope, nevertheless the body of electors is able to take away from him the designation. For the designation comes from God only mediately, but immediately from the electors”.³

Theological Sedevacantism

The proponents of Theological Sedevacantism hold that according to the consensus of canonists, a public heretic cannot validly be elected. Therefore, since cardinals of the Novus Ordo Sect adhere publicly and pertinaciously to the heresies of the Second Vatican Council, they are public heretics and cannot elect one, or be elected, to the office of the Roman Pontiff.

² Theological Sedevacantism is held by renowned traditionalist clergy such as +Fr Cekada, +Bishop Dolan, Bishop Pivarunas, etc.

³ Bishop Sanborn, “On Being a Pope Materially,” nn 9-14, mostholyltrinityseminary.org/articles.

(a) Tytuł oryginalny: *On the present state of the Church of Christ. A Defense of the Theological Sedevacantist Position.*

(b) Por. 1) Bp Mark A. Pivarunas CMRI, a) [Kościół katolicki i jurysdykcja](#). b) [Sedewakantyzm](#). c) [Odpowiedzi na zarzuty wobec stanowiska sedewakantystycznego](#). d) [Vaticanum II "w świetle Tradycji"?](#) e) [O Przysiędze antymodernistycznej](#). f) [Czasy ostateczne a fałszywy ekumenizm](#). g) [Sede vacante. Rocznica śmierci papieża Piusa XII](#). h) [Ocena spotkań w Asyżu w 1986 i 2011](#). i) [Różnica między gorliwością misyjną świętego Patryka a duchem Vaticanum II](#). j) [Błędy doktrynalne "Dignitatis humanae"](#). k) [Wizyta antypapieża Franciszka w USA i "Synod o rodzinie" \(2015\)](#). l) [Długotrwały wakans Stolicy Apostolskiej. List do Ks. Peek odnośnie stanowiska teologicznego Zgromadzenia Maryi Niepokalanej Królowej \(CMRI\)](#). m) [Papiestwo](#). n) [Nieomyślność katolickiego Kościoła](#). o) [Franciszek-Bergoglio jest kaczerem, który nigdy nie został kanonicznie wybrany na papieża](#). p) [Duch Święty i katolicki Kościół](#). q) [Misja tradycyjnych katolickich biskupów w czasach modernistycznej apostazji](#). r) [Misja katolickiego Kościoła w świecie współczesnym](#).

2) "The Reign of Mary", a) [Stanowisko Teologiczne Zgromadzenia Maryi Niepokalanej Królowej \(CMRI\)](#). b) [Modernistyczny Kościół: Nawracanie żydów niekonieczne](#).

3) Ks. Benedict Hughes CMRI, a) [Kult człowieka](#). b) [Neopapież – fałszywy papież](#). c) [Zaniechanie potępienia: Bergoglio zaniedbuje obowiązek potępienia zła](#). d) [Sedewakantyzm: jedyny logiczny wniosek](#). e) [Farsa Vaticanum II. Rzetelna ocena soboru po pięćdziesięciu latach](#). f) [Nowa praktyka "dialogu". Duch apostolski zniszczony przez Vaticanum II](#). g) [Pożegnalne słowa do swoich kapłanów. O spuściźnie Benedykta XVI](#). h) [New Age, Nowa Religia](#). i) [A on znowu swoje! Bergoglio wywołuje zgorszenie wśród katolików nonszalanckim podejściem do małżeństwa](#). j) [Franciszek-Bergoglio znowu atakuje! Pokaz dwulicowości Vaticanum II](#). k) [Największa ozdoba katolickiego kapłaństwa](#). l) [Cała i nieskalana. Musimy zachować integralność wiary katolickiej](#). m) [Korzenie problemów: Vigano dotyka źródła posoborowych błędów](#). n) [Kult Czternastu Świętych Wspomożycieli](#). o) [Moralne bankructwo modernistycznego neokościoła](#). p) [Nieuniknione podziały na widoku publicznym. "Dobrzy funkcjonariusze" kontra "źli funkcjonariusze" w soborowym kościele](#). q) [Religia islamu: zagrożenie dla zachodniej cywilizacji](#). r) [Okupowany przez modernistów Watykan kończy z tolerancją wobec prawdziwej Mszy. Refleksje nad tzw. motu proprio "Traditionis custodes"](#). s) [Neomaltuzjanie: Forsowanie mitu przeludnienia](#).

4) Ks. Noël Barbara, a) [Papieska nieomyślność a dzisiejszy kryzys w Kościele](#). b) [Uderzające podobieństwo reform Pawła VI do reformy anglikańskiej 1549 roku](#). c) [Katolicka Msza święta a Novus Ordo Missae. Czy NOM jest ważną mszą?](#)

5) Ks. Johannes Heyne, a) [Wolność zatracenia: Sprzeczność nauczania Vaticanum II z prawdziwą katolicką nauką](#). b) [Ruch ekumeniczny: Czy Pius XII przyzwolił na ekumenizm?](#) c) [Gorliwość religijna](#).

6) Ks. Anthony Cekada, a) [Tradycjoniści, nieomyślność i Papież](#). b) [Czy ekskomunikowany kardynał może zostać wybrany na papieża?](#) c) [Bergoglio nie ma nic do stracenia... zatem sedewakantystyczna argumentacja musi się zmienić](#).

7) Kodeks Prawa Kanonicznego, Papież Pius IV, [Wyznanie Wiary katolickiej \(Professio Catholicae Fidei\)](#).

- 8) Św. Pius X Papież, a) [Przysięga antymodernistyczna \(Iusiurandum contra errores modernismi\)](#). b) [Encyklika Pascendi dominici gregis o zasadach modernistów](#). c) [Przemowa do kardynałów przeciw neoreformizmowi religijnemu](#).
- 9) Ks. Dr Henryk Maria Pezzani, [Kodeks Świętego Katolickiego Kościoła Rzymskiego. Kanon 26. Zakazany jest wybór na Papieża tego, kto odstąpił od wiary katolickiej, heretyka, lub schizmatyka; jeśli ktoś taki zostanie wybrany, wybór jest nieważny \(Codex Sanctae Catholicae Romanae Ecclesiae. Can. 26. Devius a fide catholica, haereticus, vel schismaticus eligi prohibetur in Romanum Pontificem; si eligatur nulla est electio\)](#).
- 10) Ks. Piotr Semenenko CR, a) [O Wierze](#). b) [O nieomyślności Kościoła](#). c) [O gorszeniu się z prawdy Bożej](#). d) [Poza Kościołem nie ma zbawienia](#). e) [Skład Kościoła](#). f) [O Chrystusie w Kościele](#). g) [Męka i śmierć Jezusa Chrystusa Pana naszego. Chrystus zelżony w Kościele](#). h) [Papież zawsze ten sam jest formalnie, co i materialnie \(Papa semper idem sit formaliter qui et materialiter\)](#).
- 11) Akta i dekrety świętego powszechnego Soboru Watykańskiego (1870), [Pierwszy projekt Konstytucji dogmatycznej o Kościele Chrystusowym przedłożony Ojcom do rozpatrzenia](#).
- 12) a) [Mały katechizm o Syllabusie](#). b) [Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza](#).
- 13) Ks. Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna](#). b) [Zarys dogmatyki katolickiej](#). c) [System modernistów](#). d) [Modernistyczny Neokościół](#).
- 14) Abp Walenty Zubizarreta OCD, [O modernizmie \(De modernismo\)](#).
- 15) Ks. Jacek Tylka SI, a) [Dogmatyka katolicka](#). b) [Traktat o Kościele Chrystusowym](#). c) [O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii](#). d) [O własnościach religii](#). e) [O cnotach heroicznych](#).
- 16) [Uchwały i wyroki Świętego Soboru Watykańskiego za Piusa IX 1869-1870 zebranego krótko wyjaśnione, wraz z obszernym a prostym wykładem artykułu Wiary "O nieomyślnym nauczycielstwie Rzymskiego Papieża"](#) przez X. Dra Józefa Krukowskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- 17) O. Maurycy Meschler SI, a) [Dar Zielonych Świąt. Rozmyślenia o Duchu Świętym](#). 1. [Modlitwa](#). 2. [Urząd Nauczycielski w Kościele](#). b) [Trzy podstawy życia duchownego](#).
- 18) Henryk Edward kard. Manning, Arcybiskup Westminster, [O sprawach Ducha Świętego działającego w duszy człowieka](#).
- 19) Ks. Włodzimierz Piątkiewicz SI, [Mistyczne Ciało Chrystusa a charaktery sakramentalne. Studium dogmatyczne](#).
- 20) Papież Pius XI, [Encyklika Mortalium animos. O popieraniu prawdziwej jedności religii](#).
- 21) Biskup Wileński Adam Stanisław Krasieński, Św. Teologii Doktor, Prawo kanoniczne krótko zebrane. a) [O występkach i karach kościelnych](#). b) [Reguły prawa umieszczone w Szóstej księdze Dekretaliów](#).
- 22) P. Franciscus Antonius Foebeo SI, [De Regulis Juris Canonici Liber Unicus. Regulae Juris in Sexto Decretalium](#).

- 23) Ks. Dr Ignacy Grabowski, a) [Prawo kanoniczne według nowego kodeksu.](#) b) [O występach przeciw wierze i jedności kościelnej.](#)
- 24) Ks. Franciszek Bączkiewicz CM, a) [Przepisy Kościoła odnoszące się do współżycia katolików z heretykami.](#) b) [Posty obowiązujące.](#)
- 25) Sac. Ernestus Commer, Doctor Theologiae, [Iesus puer recens natus notis manifestis Ecclesiam conditam demonstrat. Oratio habita Viennae in Universitate literarum Rudolphina.](#)
- 26) P. Sanctus Schiffini SI, a) [De distinctione inter Sedem et Sedentem quoad Romanum Pontificem.](#) b) [Undenam fuit ordinaria potestas Episcoporum in greges sibi subditos.](#) c) [Num suprema potestas quae est in coetu Episcoporum in coniunctione cum Romano Pontifice sit distincta a potestate suprema quae in uno Romano Pontifice est.](#)

(Przypisy literowe od red. **Ultra montes**).



([HTM](#))

© **Ultra montes** (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXXV, Kraków 2025